

ŚWIAT

Trump o możliwości wzmocnienia Polski, rząd bierny

Prezydent Donald Trump rozważa przesunięcie części żołnierzy z Niemiec do Polski. – W nowej architekturze bezpieczeństwa, szczególnie po roku 2022, jest w interesie NATO i Polski zwiększanie ilości sił amerykańskich w naszym kraju, łącznie do jednej dywizji, czyli powyżej 20 tys. wojsk. Byłoby to potężne wzmocnienie potencjału odstraszania wymierzone w Rosję – mówi prof. Piotr Grochmalski. s.8



Gazeta Polska
codziennie

PACJENCIE: ZAMIAST CZEKAĆ
600 DNI NA REZONANS, WEŹ KREDYT
NA LECZENIE 0 PROC.!

Kredyty na badania. Patologia w ochronie zdrowia nabiera tempa

490 dni na kolonoskopię lub ponad 600 dni na rezonans magnetyczny – to przykłady ze szpitali pokazujące, jak wydłuża się czas oczekiwania na badania po decyzji NFZ o cięciach w finansowaniu diagnostyki. Po tej decyzji prywatne placówki przestają leczyć na NFZ. Pacjent musi płacić. „PayU we współpracy ze spółkami diagnostyki obrazowej z Grupy Diagnostyka uruchamia możliwość rozłożenia płatności za badania na raty 0 proc.” – zachęca jedna z takich firm. – Czy o tym mówiła Sobierańska-Grenda, twierdząc, że pacjentom jest lepiej? Są raty 0 proc. Brakuje tylko informacji, że z kodem „Jola” dostaniecie 10 proc. zniżki – komentuje Janusz Cieszyński, były wiceminister zdrowia.

s.3

POLSKA

SAFE nielegalnie przyjęte. Tusk się nie podpisał

Mimo weta prezydenta i sprzeciwu społecznego koalicja 13 grudnia dopięła w piątek zaciąganie gigantycznego kredytu w ramach unijnego mechanizmu SAFE. – To jest niemiecki pomysł, aby dać Tuskiowi pieniądze, żeby mógł je rozdysponować pośród ludzi uzależnionych od KO – ocenia prof. Piotr Grochmalski. s.5

GOSPODARKA

Zielony Ład napędza drożyznę

Przedstawiciele pięciu organizacji związkowych rozpoczynają ofensywę przeciwko unijnej polityce klimatycznej. Ich celem jest przekonanie senatorów do poparcia referendum w sprawie Zielonego Ładu, które miałyby pozwolić Polakom wypowiedzieć się na temat realizacji polityki klimatycznej UE. s.11

POLSKA

Ziobro w USA. Będzie komentatorem politycznym w Republice

Jak ujawniła Telewizja Republika, były minister sprawiedliwości i prokurator generalny Zbigniew Ziobro opuścił Węgry i wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Obecny prokurator generalny Waldemar Żurek, który jeszcze niedawno mówił o przywiezieniu Ziobry „w bagażniku”, tym razem zapowiedział wnioski o ekstradycję. – Zgodziliśmy się, żeby Zbigniew Ziobro był komentatorem politycznym TV Republika – mówi nam Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny. s.7



foto: Tomasz Ujeździecki/Gazeta Polska

Poniedziałek 11/05/2026 CENA 5,00 zł (w tym 8% VAT) #87 (4181) / INDEKS 100625 / WYDANIE 1





ks. Jan Twardowski

(1915–2006) duchowny Kościoła katolickiego, poeta

\\ Naszą ludzką siłą jest świadomość naszej słabości. \\



POGODA

Poniedziałek 11.05 Opady, miejscami burze

WSCHÓD słońca 04:47 ZACHÓD słońca 20:18

Imieniny obchodzą: Albert, Alojzy, Benedykt, Bertia, Fabiusz, Filip, Franciszek, Iga, Ignacy, Jakub, Maksym, Tadeusz, Zuzanna

Gdańsk	Lublin
17°C	21°C
8°C	12°C
Katowice	Kraków
20°C	20°C
9°C	11°C
Łódź	Poznań
19°C	19°C
8°C	7°C
Warszawa	Wrocław
23°C	20°C
10°C	7°C

Wtorek 12.05 Deszczowo

WSCHÓD słońca 04:45 ZACHÓD słońca 20:19

Imieniny obchodzą: Dominik, Flawia, German, Imelda, Jan, Jazon, Joanna, Nawoja, Nereusz, Pankracy, Plantylla, Salwina, Teodora

Gdańsk	Lublin
13°C	11°C
7°C	5°C
Katowice	Kraków
10°C	10°C
4°C	4°C
Łódź	Poznań
12°C	12°C
5°C	4°C
Warszawa	Wrocław
13°C	12°C
7°C	3°C

MAREK BOBER

Najważniejsza jest wiara

Kilka spraw się w Ameryce nie zmienia – choćby przekonanie, że bejsbol jest najważniejszym sportem na świecie. Ponadto, że USA były tworzone jako kraj ludzi wierzących. Dziś wiary w Boga deklaruje 80–85 proc. Amerykanów. „Śmiało głosiliśmy oczywistą prawdę, że nasze prawa nie pochodzą od rządu. Pochodzą od samego Boga. Że to On obdarzył nas niezwykłymi prawami. I że wśród nich znajdują się prawo do życia, wolności oraz dążenia do szczęścia. Właśnie tam – w drugim akapicie aktu narodzin naszego państwa – zawarte jest w skrócie nasze narodowe wyznanie wiary” – oświadczył republikański spiker Izby Reprezentantów Mike Johnson. Spiker przytoczył fragment Deklaracji Niepodległości sprzed 250 lat. Religia powoduje, że kraj ten – mimo „progresywnej” rewolucji – wciąż pozostaje normalny.

Rafał Zawistowski



Zwrot

w sprawie Izery

Decyzja Electromobility Poland o podjęciu współpracy z Foxconn to realna zmiana kursu. Po wcześniejszych rozmowach z chińskimi firmami Polska wybiera partnera z Tajwanu – czyli z obszaru współpracującego z gospodarkami Zachodu, a nie podporządkowanego Komunistycznej Partii Chin. To umowa ważna przede wszystkim z punktu widzenia polskiego interesu gospodarczego i bezpieczeństwa. Daje większą szansę na realny transfer technologii, rozwój krajowego przemysłu i uniknięcie uzależnienia od jednego kierunku. Ten wybór wpisuje się także w szerszy układ międzynarodowy – ograniczanie ryzyk związanych z Chinami staje się dziś wspólnym trendem w USA i Polsce. Za rządów Donalda Tuska nie brakowało nigdy ambitnych zapowiedzi inwestycyjnych, ale zbyt często rozбивały się one o opóźnienia, chaos decyzyjny albo brak finalizacji projektów. Dlatego tym razem potrzebne jest jedno: pełna kontrola i rozliczalność. Transfer technologii, udział polskich firm i realna produkcja w kraju muszą być faktem, a nie jedynie elementem prezentacji i taniego PR. Oby to był prawdziwy przełom, na który czekamy, a nie kolejna zmarnowana szansa rozwojowa dla Polski.

Hanna
ShenPiotr
LisiewiczUwolnieni
przez Amerykę

„Stany Zjednoczone azyłem dla osób podejrzanych o poważne przestępstwa, za którymi wystawiono list gończy. Nowe, nie znałam” – napisała Dominika Wielowieyska. Naprawdę? A Zdzisław Rurarz? A Romuald Spasowski? A wreszcie ten najważniejszy, Ryszard Kukliński? Odpowiedź Wielowieyska oburzona, że nie można porównywać, że inne czasy. Nie można by porównywać, gdy Jaruzelski trafił w III RP za kraty, a nie w objęcia redaktora naczelnego Wielowieyskiej Adama Michnika, wykrzykującego, że go kocha, czy prezydenta Bronisława Komorowskiego, z którym leciał do Smoleńska. A komunistyczni sędziowie wyprowadzeni zostali z sądów w kajdankach i wyrzuceni na zbity pysk, a nie trzęśli III RP. 25 lat więzienia mające grozić Zbigniewowi Ziobrze za kierowanie grupą przestępczą według Waldemara Żurka to zarzut RÓWNIE absurdalny, co tamte, godny prokuratury Jaruzelskiego. Ośławiona prokurator Wiesława Bardowna nie postawiłaby ostrzejszych. Wszyscy publicyści, którym nie przeszkadza te 25 lat więzienia, którzy o nich milczą, są taką samą bandą wrogów wolności jak lubiany w „GW” Jerzy Urban, płk Wiesław Górnicki czy Sławomir Zieliński, propagandysta Jaruzelskiego trzęsący znów TVP za Tuska.

KRZYSZTOF WOŁODŹKO

Tusk znów szkodzi Polsce B

Antyspołeczne działania 13-grudniowej koalicji sprzęgają się z polityką wendety. Jakub Banaszek, prezydent Chełma, poinformował w weekend na kolejnej konferencji z cyklu „Myśląc Polska – Alternatywa 2.0”, że rząd Donalda Tuska kasuje właśnie program Polska Wschodnia, który służył dużym finansowym wsparciem tamtejszym samorządom. Stracą województwa: podkarpackie, lubelskie, podlaskie, świętokrzyskie, warmińsko-mazurskie i część mazowieckiego (bez Warszawy), czyli te regiony, w których Koalicja Obywatelska ma mocniej pod górkę. Nie jest to pierwsza taka sytuacja: kilka miesięcy temu podobne problemy miały miejscowości wykluczone z programu Kolej+, między innymi Turek (wschodnia Wielkopolska, czyli wiadomo kto, zdaniem panów Tuska i Romana Giertycha). Staro-nowe elity III RP, na których gruncie wyrosła polityczna Platforma Obywatelska, znana dziś jako KO, pogardę i niechęć do szerszej rozumianej Polski B od zawsze łączą ze społeczno-gospodarczym nieudacznictwem. To się zwykle kumuluje w bardzo paskudne dla kraju skutki.



KŁOPOTY SENATORA KO?

POLITYKA \ We wtorek kolegium KO, które jest jednym z organów decyzyjnych klubu parlamentarnego, zajmie się sprawą senatora Tomasza Lenza i zabiegu jego syna w szpitalu w Aleksandrowie Kujawskim. Polityk natomiast zadeklarował, że jest do pełnej dyspozycji władz klubu partii w celu wyjaśnienia sytuacji.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 11 MAJA 2026

3

TEMAT DNIA

OCHRONA ZDROWIA \ Pacjencie: zamiast czekać 600 dni na rezonans, weź kredyt na leczenie 0 proc.!

Kredyty na badania. Patologia w ochronie zdrowia nabiera tempa

490 dni na kolonoskopię lub ponad 600 dni na rezonans magnetyczny – to przykłady ze szpitali pokazujące, jak wydłuża się czas oczekiwania na badania po decyzji NFZ o cięciach w finansowaniu diagnostyki. Po tej decyzji prywatne placówki przestają leczyć na NFZ. Pacjent musi płacić. „PayU we współpracy ze spółkami diagnostyki obrazowej z Grupy Diagnostyka uruchamia możliwość rozłożenia płatności za badania na raty 0 proc.” – zachęca jedna z takich firm. – Czy o tym mówiła Sobierańska-Grenda, twierdząc, że pacjentom jest lepiej? Są raty 0 proc. Brakuje tylko informacji, że z kodem „Jola” dostaniecie 10 proc. zniżki – komentuje Janusz Cieszyński, były wiceminister zdrowia.

Jarosław Molga

O d miesiąca obowiązują ogłoszone przez NFZ cięcia w finansowaniu diagnostyki w badaniach wysokokosztowych. Zarządzenie prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia obniżyło stawki za badania wykonane ponad limit kontraktu z funduszem do 60 proc. za gastrokopię i kolonoskopię oraz 50 proc. za rezonans i tomografię. W naszym systemie ochrony zdrowia większość tych badań bezpośrednio, a także pośrednio (świadcząc usługi dla szpitali) wykonują firmy prywatne mające podpisany kontrakt z NFZ. W efekcie decyzji o ograniczeniu płacenia za badania ponad limit praktycznie z dnia na dzień ograniczyły dostępność świadczeń na NFZ.

Leczenie na kredyt

Praktycznie w dniu ogłoszenia decyzji przez prezesa funduszu jedna z sieci wykonująca takie badania (Voxel) notowana na warszawskiej giełdzie wydała komunikat, w którym zarząd spółki informuje inwestorów: „W związku z powyższym [z cięciami NFZ – przyp. red.] w celu dostosowania działalności Grupy Kapitałowej Voxel do wprowadzonych zmian zarząd Voxel SA podejmie działania obejmujące: rozwój oferty badań nierefundowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia jako istotnego elementu wzmocnienia dywersyfikacji przychodów, optymalizację wolumenów nadwykonań”. – Po prostu przestaną robić badania ponad limit, a pacjentów albo przesuną do kolejki, albo będą robić badania poza kontraktem z NFZ, za które pacjent zapłaci z własnej kieszeni – tłumaczył Jakub Kosikowski z Naczelnej Izby Lekarskiej.



Według pani minister zdrowia Jolanty Sobierańskiej-Grendy sytuacja w ochronie zdrowia już się poprawiła
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

Teraz inna sieć – Diagnostyka – zachęca pacjentów do robienia badań na kredyt „0 proc.”. „PayU we współpracy ze spółkami diagnostyki obrazowej z Grupy Diagnostyka uruchamia możliwość rozłożenia płatności za badania na raty 0 proc. Lider płatności internetowych i największa firma diagnostyczna w Polsce łączy siły, aby zwiększyć dostępność badań obrazowych i umożliwić pacjentom szybszą diagnostykę” – głosi informacja o promocji zamieszczona w sieci. Zachętą ma być prosty sposób (wszystko online) pozyskania takiego kredytu, „możliwe jest także rozłożenie płatności na pięć rat 0 proc. dla transakcji do 3 tys. zł. Dostępne są również opcje finansowania z dłuższym okresem spłaty”.

Kwota 3 tys. zł nie jest przypadkowa. Tyle kosztują prywatne badania (np. kolonoskopia ze znieczuleniem, tomografia z kontrastem), które często są zalecane łącznie (więcej niż jedno), co w sumie da lub przekroczy wspomnianą wyżej kwotę.

Do robienia prywatnie badań po decyzji NFZ zaczęły zachęcać nawet placówki publiczne. Tak było np. w przypadku szpi-

tala w Lubartowie. „Oferujemy szybkie terminy realizacji, brak konieczności posiadania skierowania, możliwość wykonania badania w znieczuleniu miejscowym” – taką ofertę zamieścił szpital w ogłoszeniu dotyczącym badań komercyjnych na swojej oficjalnej stronie. Za gastrokopię trzeba tam zapłacić 320–500 zł, a za kolonoskopię 600–1400 zł.

„Pacjentom się polepszyło”

Minister zdrowia Jolanta Sobierańska-Grenda na antenie TVN24 zapytana o dramatyczną sytuację w ochronie zdrowia i o to, kiedy sytuacja pacjentów w Polsce wreszcie się poprawi, odpowiedziała: „Ja myślę, że już jest lepiej”. – Pacjenci, za nową promocję musicie podziękować minister Jolancie Sobierańskiej-Grendzie! Prywatne tomografie komputerowe i rezonans magnetyczny można już... kupić na raty 0 proc. Brakuje tylko informacji, że z kodem „Jola” dostaniecie 10 proc. zniżki – komentuje wypowiedź i ofertę Grupy Diagnostyka były wiceminister zdrowia, poseł PiS Janusz Cieszyński. I wylicza: – Pacjentom już jest lepiej, co w praktyce ozna-

cza rosnące w szybkim tempie kolejki do badań, zamykane oddziały szpitalne, zamykane porodówki, a w zamian porody na SOR, odbieranie seniorom niektórych darmowych leków (o co już wnioskowała wiceminister zdrowia Katarzyna Kacperczyk), likwidacja programu „Dobry posiłek w szpitalu” itd.

Wypowiedź Sobierańskiej-Grendy nastąpiła kilka dni po tym, jak fundacja onkologiczna Alivia wystosowała do niej apel o pilne spotkanie „w sprawie systemowych skutków zmian w finansowaniu badań wysokokosztowych”. Ta organizacja pacjentów chorych onkologicznie podaje, jak „już jest lepiej” w praktyce: „Już po pierwszym miesiącu obowiązywania zmian obserwujemy istotne wydłużenie czasu oczekiwania na kluczowe badania diagnostyczne” i podaje konkretne przykłady: średni czas oczekiwania na rezonans magnetyczny w marcu br. wynosił 85 dni, a w kwietniu już 105. Na kolonoskopię odpowiednio 407 dni w marcu, a 450 w kwietniu. W wielu ośrodkach terminy są absurdalnie odległe – np. ponad 490 dni oczekiwania na kolono-

skopię w Szpitalu Wojewódzkim w Bielsku-Białej i ponad 600 dni oczekiwania na rezonans magnetyczny w Uniwersyteckim Centrum Klinicznym Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego. Tego rodzaju opóźnienia już dziś wpływają na wydłużenie ścieżki diagnostycznej i mogą prowadzić do rozpoznawania chorób na bardziej zaawansowanych etapach.

Co więcej, Alivia wskazuje, że „nie istnieje dodatkowe rozwiązanie dla osób w trakcie leczenia i follow up onkologicznego – wbrew nazwie, ścieżka diagnostyki i leczenia onkologicznego, tzw. DILO, kończy się w momencie rozpoczęcia leczenia”. Tym samym nie jest tak, jak próbują wmówić resort zdrowia i NFZ, że dla pacjentów onkologicznych cięcia w diagnostyce nie mają znaczenia, bo są oni wyłączeni z wprowadzonych ograniczeń.

Manipulacja danymi

Resort twierdzi, że cięcia w diagnostyce nie oznaczają przywracania limitów. Sobierańska-Grenda mówiła w TVN: „Za profilaktykę kolonoskopii i gastrokopii płacimy 100 proc.; nie ma uzasadnienia dla opóźniania tych badań. Niektóre placówki renegocjują stawki z personelem, wprowadzając degresywne stawki w umowach. Sytuacja zależy od podejścia kadry zarządzającej w szpitalach”. – Tyle że chodzi o profilaktykę. Badamy zdrowych na żądanie, a chorzy albo korzystają z prywatnych badań, albo czekają latami – komentuje Cieszyński. Dyrektorzy szpitali uważają takie manipulowanie danymi (podawanymi z obszaru profilaktyki, a nie leczenia) i rady dotyczące negocjowania przez dyrektorów szpitali cen usług diagnostycznych za wprowadzanie opinii publicznej w błąd. – W przypadku cięć w diagnostyce wynikających z leczenia pacjenta, u którego rozpoznajemy chorobę, nie ma wyjścia. Szpital musi albo przesunąć pacjentów w kolejkach, albo pacjent zrobi sobie badania prywatne. Co do negocjowania cen, nie potrzebuję rad pani minister. Od lat, i ona to wie, szpitale organizują konkursy na takie usługi i podpisują kontrakt z tym, kto złoży najlepszą ofertę, ale nie wyłącznie najniższą cenę, bo od lat ustawa o zamówieniach publicznych nie pozwala, by cena stanowiła jedyne kryterium zamówienia – mówi nam Krzysztof Żochowski, dyrektor szpitala w Garwolinie.



DRON Z NAPISAMI W CYRYLICY

BEZPIECZEŃSTWO \ Niezidentyfikowany obiekt latający znaleziono w sobotę w okolicach Bartoszy – poinformowała Żandarmeria Wojskowa. Prawdopodobnie jest to dron pochodzenia wojskowego. Jak podaje Telewizja Republika, dron miał napisy w języku rosyjskim.

RAPORT \ Luki w RRF rzutujące na możliwość monitorowania wydatków oraz ich przejrzystość

Miażdżący raport unijnego trybunału dotyczący Funduszu Odbudowy. „Mieszkańcy UE mają prawo wiedzieć”

Europejski Trybunał Obrachunkowy w raporcie pokontrolnym wskazał na liczne niejasności związane z realizacją Funduszu Odbudowy przez Komisję Europejską, na którego rzecz zaciągnięto zobowiązania już na poziomie bliskim 600 mld euro. – Mieszkańcy Unii mają prawo wiedzieć, co się dzieje ze środkami publicznymi, kto je otrzymuje i ile pieniędzy jest faktycznie wydatkowanych – zwróciła uwagę Ivana Maletić, członkini trybunału.

Michał Dzierżak

Instrument na rzecz Odbudowy i Zwiększania Odporności (RRF), będący częścią dużego projektu Funduszu Odbudowy, to jedno z największych przedsięwzięć finansowych UE. Pierwotnie miał on stanowić formę wsparcia dla unijnych gospodarek po pandemii COVID-19 w duchu cyfryzacji i Zielonego Ładu, a jego realizacja w poszczególnych państwach członkowskich miała się odbywać na podstawie akceptowanych przez Brukselę krajowych planów odbudowy (KPO). Finansowanie udzielane jest po osiągnięciu określonych dla każdego planu krajowego kamieni milowych oraz wartości docelowych.

RRF z istotnymi lukami

Łącznie RRF to 723,8 mld euro dla państw członkowskich w dotacjach oraz pożyczkach. Jak podaje Europejski Trybunał Obrachunkowy (ETO), dotychczas na finansowanie mechanizmu UE zaciągnęła do stycznia 2026 r. zobowiązania na 577 mld euro.

ETO zwrócił jednak uwagę, że w RRF są istotne luki, rzutujące na możliwość monitorowania wydatków oraz ich przejrzystość.

– Jeśli finansowanie nie jest w pełni przejrzyste, obywatele tracą zaufanie do finansów publicznych. (...) Tymczasem brakuje nam części informacji o tym, jak wykorzystywane są pieniądze z RRF. Mieszkańcy Unii mają prawo wiedzieć, co się dzieje ze środkami publicznymi, kto je otrzymuje i ile pieniędzy jest faktycznie wydatkowanych – mówi członkini Europejskiego Trybunału Obrachunkowego Ivana Maletić, która odpowiada za kontrolę RRF.



fot. Wikipedia/d

ETO ustalił, że informacje dotyczące monitorowania i przejrzystości są niekompletne, a poszczególne kraje nie zawsze systematycznie je gromadzą i nie upubliczniają danych n.in. o wykorzystaniu środków.

„Komisja Europejska nie gromadzi danych na temat kwot faktycznie wypłaconych na rzecz realizacji poszczególnych działań z RRF, nawet wówczas, gdy państwa członkowskie takimi danymi dysponują. Ze względu na ów brak informacji Komisji trudniej jest ocenić, czy państwa członkowskie skutecznie wykorzystały środki z RRF” – informuje trybunał.

Zbadano 10 państw

Kontrolerzy mają także wątpliwości co do kamieni mi-

lowych i ewaluacji ich osiągnięcia. „Ponadto przepisy RRF dotyczące przejrzystości nie gwarantują, że w pełni ukazany zostanie przepływ środków pieniężnych. Wprawdzie wszystkie państwa członkowskie publikują obowiązkowy wykaz 100 największych ostatecznych odbiorców, nie odzwierciedla on jednak adekwatnie tego, jak ogółem wykorzystywane jest finansowanie. Po pierwsze, podmioty publiczne (takie jak ministerstwa) stanowią ponad połowę odbiorców w wykazie. Państwa członkowskie nie są natomiast zobowiązane do publikowania informacji na temat dalszych płatności dokonywanych przez te podmioty, czyli płatności na rzecz wykonawców realizujących zamówienia publiczne,

a więc takich informacji nie publikują. Po drugie, żadne z 10 państw skontrolowanych przez kontrolerów nie podało w wykazie informacji na temat większej liczby podmiotów niż wymagane przepisami minimum, czyli 100 odbiorców. Dostępne opinie publicznej informację na temat tego, kto i w jakim zakresie korzysta ostatecznie z RRF, są zatem niekompletne” – przekazał ETO.

W raporcie pokontrolnym zauważono, że uwagi do RRF zgłaszane były już m.in. przez Parlament Europejski, OECD oraz europejskiego rzecznika praw obywatelskich. W kontroli ETO zbadano 10 państw: Austrię, Bułgarię, Estonię, Francję, Hiszpanię, Łotwę, Malte, Niderlandy, Niemcy oraz Rumunię.

Raport jest alarmujący

Co więcej, trybunał zwrócił także uwagę, że system kamieni milowych i KPO to po raz pierwszy w historii wykorzystanie przez UE na taką skalę „modelu finansowania niepowiązanego z kosztami”.

Budzi to szczególne obawy w kontekście nadchodzącej „siedmiolatki” – kolejnego budżetu Unii Europejskiej, który według założeń Komisji Europejskiej ma się opierać na podobnym mechanizmie planów krajowych.

– Nie można dopuścić do tego, by przyszłe budżety unijne były obciążone takimi brakami w zakresie przejrzystości jak ten instrument – wskazała Maletić.

„Europejski Trybunał Obrachunkowy alarmuje: nie wiadomo, kto czerpie korzyści z pożyczki [w ramach RRF], na co wydawane są pożyczone pieniądze w poszczególnych krajach, ile jest wydawanych pieniędzy, jakie są efekty zaangażowanych 577 miliardów euro, bo ocenia produkty, a nie rezultaty” – napisał w mediach społecznościowych Rzońca.

– To jest absolutny skandal, że Komisja Europejska opracowała tak patologiczny w skutkach mechanizm, że nie mamy pojęcia, gdzie trafiły miliardy pieniędzy nas wszystkich! To kolejna afra związana z von der Leyen po Pfizergate, największym w historii UE skandalu korupcyjnym na szczytach Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego, bezprawnym ingerowaniu w wybory w państwach UE czy skandalicznej umowie z Mercosurem – wskazała eurodeputowana Ewa Zajączkowska-Hernik.



WYBORY DO KRS

POLITYKA \ Jutro sejmowa komisja sprawiedliwości ma się zająć ustaleniem listy 15 sędziów, kandydatów do Krajowej Rady Sądownictwa.



fol. Jan Środa/Gazeta Polska

ŚLEDZCY ZBADAJĄ MATURALNE PRZECIEKI

EDUKACJA \ Dyrektor Centralnej Komisji Egzaminacyjnej Robert Zakrzewski złożył w prokuraturze zawiadomienia dotyczące publikacji w internecie zdjęć arkuszy maturalnych.

BEZPRAWIE \ Opinia publiczna domaga się ujawnienia umowy zawartej z KE

SAFE nielegalnie przyjęte. Tusk się nie podpisał

Mimo weta prezydenta Karola Nawrockiego i sprzeciwu społecznego koalicja 13 grudnia ostatecznie dopięła w piątek zaciągnięcie gigantycznego kredytu w ramach unijnego mechanizmu SAFE. – To jest niemiecki pomysł, aby dać Donaldowi Tuskowi pieniądze, żeby mógł je rozdysponować pośród ludzi uzależnionych od Koalicji Obywatelskiej – ocenia prof. Piotr Grochmalski, ekspert ds. bezpieczeństwa. – Zwróćmy uwagę, co się stało ze środkami z KPO. Większość z nich przeznaczono na bieżące finansowanie budżetu, który jest w bardzo złym stanie. Niestety mam obawy, że teraz dojdzie do podobnej sytuacji – zauważa z kolei dr Andrzej Anusz, politolog.



fol. AdobeStock/d

du: wicepremier i minister obrony Władysław Kosiniak-Kamysz oraz minister gospodarki i finansów Andrzej Domański. Przypomnijmy, że zgodnie z rozporządzeniem tylko do końca maja 2026 r. państwa członkowskie będą mogły samodzielnie zamawiać sprzęt zbrojeniowy w ramach programu. Po tym terminie zakupy będą musiały być realizowane wspólnie z innymi krajami UE.

Decyzję rządu krytykują eksperci ds. bezpieczeństwa. – Rząd podpisał niezgodny z unijnymi traktatami i wadliwy w wielu wymiarach dokument. Przypominam, że sprawa SAFE została skierowana do TSUE. My przecież nie wiemy, jaka będzie decyzja trybunału. Może się okazać, że w pewnym momencie cały ten mechanizm zostanie uznany za niezgodny z prawem – mówi w rozmowie z „GPC” prof. Piotr Grochmalski. – Aktem niższego rzędu obciążyli nas wszystkich gigantyczną pożyczką. Gdyby wszystko było zgodne z prawem, to oczywiście jest, że umowę podpisałby premier Donald Tusk, który jest łasy na wszelkie pochwały. Wedle szacunków my za całą tę operację możemy zapłacić nawet 400 mld. Niestety, ale to wszystko przypomina manewr, który Niemcy zrobili w przypadku KPO, czyli kraje, które uważają, że można skolonizować, uzależnili finansowo – ocenił prof. Grochmalski. Nasz

rozmówca podkreśla również, że całe przedsięwzięcie mocno ogranicza nasze możliwości zakupowe. – Za te pieniądze nie kupimy na przykład samolotów F35. My już teraz nie będziemy szukali sprzętu najlepszego, tylko będziemy musieli w błyskawicznym tempie brać to, co jest. Kontrakty muszą zostać podpisane w ciągu najbliższych dni na sumy nieprawdopodobne – dodaje. Ekspert podkreśla również, że „rząd władował wszystkich Polaków na minę, przekonując, że to jest świetne rozwiązanie”. – Przypominam też, że to wszystko musi zostać zrealizowane do roku 2030, w innym przypadku grożą nam kolosalne kary. Nie wiemy, jaki będzie koszt pożyczonych pieniędzy. Nie wiemy, co za te pieniądze zostanie kupione. W wymiarze formalnoprawnym to jest jedna wielka ściema i oszustwo – mówi prof. Piotr Grochmalski. – Oczekuję, że umowa na tę pożyczkę zostanie upubliczniona – zaznaczył nasz rozmówca.

Apel o ujawnienie umowy

Ujawnienia umowy między polskim rządem a Unią Europejską domagają się także przedstawiciele stowarzyszenia Prawnicy dla Polski (PdP). „Domagamy się ujawnienia całej umowy wraz ze wszystkimi załącznikami i wersjami językowymi, ponieważ dokument ten może dotyczyć wielomiliardo-

wego zadłużenia obciążającego wszystkich obywateli Rzeczypospolitej” – napisali w mediach społecznościowych członkowie PdP. „Polacy mają prawo wiedzieć, jakie zobowiązania finansowe zostały podjęte w ich imieniu, na jakich warunkach oraz na podstawie jakiego umocowania prawnego – zwłaszcza w sytuacji, gdy Prezydent RP nie podpisał ustawy dotyczącej programu SAFE” – czytamy dalej.

„Codzienna” w zeszłym tygodniu skierowała pytania do minister Magdaleny Sobkowiak-Czarneckiej m.in. dotyczące tego, czy powyższa umowa zostanie zaprezentowana opinii publicznej, a także czy rząd dysponuje analizami uwzględniającymi różne scenariusze stóp procentowych i ewentualne ryzyko wzrostu kosztów. Mimo prośby o odpowiedź do czwartku dotychczas informacja zwrotna nie została dla nas przygotowana.

Próba omijania konstytucji

Do działań rządu odniósł się szef Kancelarii Prezydenta RP minister Zbigniew Bogucki, który był gościem TV Republika. – To jest próba omijania konstytucji. To jest próba działania wbrew zapisom ustawy zasadniczej. Najpierw mówili, że potrzebują tej ustawy, bo ją procedowali. Kiedy nie ma podpisu prezydenta – z oczywistych powodów, które prezydent tłumaczył: gigantyczne koszty tej

pożyczki, uzależnianie decyzji polskiej armii od czynników zewnętrznych, co jest godzeniem w polską suwerenność; kiedy prezydent przedstawia swój projekt – oni mówią: Nie potrzebujemy tej ustawy. To jest odpowiedzialność tych ludzi i odpowiedzialność rządu – stwierdził minister Bogucki.

Opinie ekspertów

„Codzienna” zwróciła się m.in. do prof. Romualda Szeremietiewa, byłego p.o. ministra obrony narodowej, aby poprosić go o komentarz do całej sprawy. – Jesteśmy w procesie modernizacji armii ściśle związanym z naszym położeniem geograficznym i zagrożeniami ze wschodu. Mamy dostęp do najlepszego uzbrojenia, jakie jest produkowane. Część już zakupiliśmy. I w tym momencie my ten proces hamujemy na rzecz pożyczki, za którą samodzielne zakupy będziemy mogli robić w Europie i tylko do końca maja. Przecież oczywiste jest, że to się kupy nie trzyma. Wedle mojej wiedzy Agencja Uzbrojenia dotychczas była zdolna zawrzeć około 20 umów w ciągu roku. Teraz natomiast mamy podpisać ich ponad 40 do końca miesiąca. Niestety, ale nie wierzę, że w tak krótkim czasie uda się zawrzeć korzystne dla nas kontrakty – ocenił prof. Szeremietiew.

O opinie zapytaliśmy również politologa dr. Andrzeja Anusza z Instytutu Piłsudskiego. – Jedną z najważniejszych rzeczy jest to, że konstrukcja programu wyklucza przeznaczenie pieniędzy na zakup amerykańskiego sprzętu. Mieliliśmy propozycję pana prezydenta, która takich ograniczeń nie tworzyła. Rząd jednak nie chciał z niej skorzystać i wołał pójść po pieniądze do Brukseli. Zwróćmy uwagę, co się stało ze środkami z KPO. Większość z nich przeznaczono na bieżące finansowanie budżetu, który jest w bardzo złym stanie. Niestety mam obawy, że teraz dojdzie do podobnej sytuacji, czyli pieniądze przeznaczone na zbrojenia, które są w budżecie, zostaną de facto przesunięte na zasypanie dziury budżetowej i użyte na różne programy mające wzmocnić koalicję rządzącą przed przyszłorocznymi wyborami. Natomiast SAFE zostanie wykorzystane do zakupów uzbrojenia na rynku europejskim. Cała operacja ma na celu załatwienie bieżących problemów związanych z kryzysem budżetu – powiedział nam dr Anusz.

Jan Przemyski

Na naszych łamach wielokrotnie wykazywaliśmy, że program SAFE jest niezgodny zarówno z polską konstytucją, jak i unijnymi traktatami. Mimo weta prezydenta Karola Nawrockiego do ustawy dotyczącej tego mechanizmu i sprzeciwu społecznego rząd Donalda Tuska zaciągnął kredyt, nie wiedząc nawet, ile wyniesie oprocentowanie kolejnych transz pożyczanych pieniędzy. Łącznie będzie ich 10 – po dwie w każdym roku, wiosną i jesienią.

Gigantyczny kredyt podpisany

W ramach programu SAFE Polska ma zapożyczyć się na blisko 43,7 mld euro, a sygnatariuszami dokumentu, który w piątek został podpisany w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, zostali komisarze: ds. budżetu Piotr Serafin i ds. obronności Andrius Kubilius, oraz członkowie rządu.

POLITYKA \ Konwencja Alternatywa 2.0

500 plus dla samorządów. PiS przedstawił pomysły na Polskę lokalną

Nie może być Polski A i Polski B, Polski prowincjonalnej i Polski wielkich miast. Musi być jedna Polska, bo tylko taka gwarantuje zachowanie suwerenności – mówił podczas sobotniej konwencji prezes PiS Jarosław Kaczyński. Największa partia opozycyjna chce wspomóc polskie samorządy, a wśród pomysłów wymienia się subwencję 500 zł rocznie od obywatela i reformy dystrybucji podatków, tak aby trafiały nie tylko tam, gdzie firmy mają siedziby, ale tam, gdzie mieszkają ich klienci.

Jacek Liziniewicz

Wybór miejsca na sobotnią konwencję nie był przypadkowy. Chełm to miasto, które w czasach rządu Prawa i Sprawiedliwości przeszło prawdziwy boom inwestycyjny. Jak chwalili się politycy, w latach 2015–2023 miasto otrzymało miliard złotych na inwestycje. Zbudowano wiele nowych ulic i rozpoczęto budowę południowej obwodnicy miasta i ruszono z przebudową miejskiego stadionu. Za inwestycje od-

powiada znany już w całej Polsce prezydent miasta Jakub Banaszek, który zresztą jako gospodarz wypowiadał się na konwencji.

Polska Wschodnia już nie zasili biedniejszych województw

– Kiedy jest wizja i odpowiedzialnie wsparcie rządu, to można zmieniać rzeczywistość. I takie wsparcie zapewniał dla wszystkich samorządów rząd Prawa i Sprawiedliwości – mówił Jakub Banaszek. Prezydent miasta podkreślił jednak, że po 15 października 2023 r. podjęto wiele działań mają-

cych uderzyć w jego miasto. – Dzisiaj ten czas jest trudny. Także dla Chełma. My, odkąd zmienił się rząd, straciliśmy Centrum Digitalizacji Medycznej, czyli inwestycję na kilkaset miejsc pracy. Filię PAIH, która została przeniesiona do Lublina. Filię Agencji Oceny Technologii Medycznych. To miejsca pracy, które tutaj dawały szansę. Straciliśmy nawet tereny inwestycyjne. Mimo to nikt nam nie zabrał godności. Jesteśmy jedynym samorządem, który od ośmiu lat nie podniósł podatków. Który cały czas się rozwija – mówił Jakub Banaszek. Jak się okazuje, to nie koniec niekorzystnych zmian dla biedniejszych województw. – Kilka dni temu dostałem informację, że niestety, ale tak bardzo ważny dla Chełma, województw: podkarpackiego, lubelskiego, podlaskiego czy świętokrzyskiego i warmińsko-mazurskiego program Polska Wschodnia zostanie zlikwidowany. Że go nie będzie! Ta góra środków, która była potrzebna, nie będzie już do nas płynęła. Ale obecna minister funduszy zajęta jest walką o polityczne stołki, choć powinna używać swoich kompetencji po to, żeby walczyć. Nie robi tego – mówił Banaszek.

Program operacyjny Polska Wschodnia istniał od ponad 20 lat i jego zadaniem było wsparcie środkami europejskimi najmniej rozwiniętych infrastrukturalnie województw (lubelskiego, podlaskiego, podkarpackiego, świętokrzyskiego i warmińsko-mazurskiego).

Samorząd w konstytucji

Politycy PiS występujący na sobotniej konwencji nie mają wątpliwości, że rząd Donalda Tuska wraca do stare-

go modelu, w ramach którego rozwój Polski ma być oparty na największych ośrodkach. Tymczasem jak mówili politycy PiS, nadal 70 proc. Polaków mieszka poza 25 największymi miastami. Zdaniem Jarosława Kaczyńskiego problemem przez lata było spychanie obowiązków na samorządy, bez przekazywania odpowiednich środków finansowych. – Ten problem istnieje i musi być rozwiązany – mówił lider PiS. Jego zdaniem samorząd musi się czuć częścią władzy państwowej i razem z rządem realizować kierunkowo wspólną politykę. Niedoinwestowane samorządy szukają pieniędzy w funduszach zagranicznych, a to prowadzi do tego, że często jest realizowana np. zagraniczna polityka historyczna. Takie zjawisko zauważalne jest na ziemiach zachodnich. – Samorządowiec (...) musi być panem, w tym dawnym tego słowa znaczeniu, niezależnie od tego, skąd się wywodzi. Panem, który potrafi rozmawiać także z tymi, którzy są silniejsi od nas. Z pozycji godności. Taki, który nie przyjmuje żadnych pieniędzy, które są w istocie pieniędzmi skierowanymi przeciwko naszej godności i przeciwko naszym interesom. To bardzo ważne – mówił Jarosław Kaczyński. Wtórował mu kandydat PiS na premiera prof. Przemysław Czarnek, który stwierdził, że konieczne jest wzmocnienie roli samorządów w nowej konstytucji, bo dziś przepisy są ogólne i nieprzestrzegane. Jego zdaniem dzisiejszy rząd okrada samorządy. – Ustawa o finansach jednostek samorządu terytorialnego strumień pieniędzy skierowała do tych największych miast i całkowicie zapominała o miastach typu

Chełm, gminach typu Wojsławice czy miastach typu Ryki. Tam już dzisiaj pieniędzy na inwestycje nie ma. Dziś w tych gminach, które znałem i w których zabiegano o to, aby znaleźć jakiegokolwiek wykonawcę, bo chcą zbudować przedszkole czy żłobek, bo mają ogrom pieniędzy od rządu PiS, to dzisiaj w tych gminach ulegają presji lobbystów wiatrakowych. I choć wiedzą, że postawienie wiatraka o wysokości 230 m na Roztoczu to szaleństwo i nic nie daje, to szukają tych kilkaset tysięcy złotych do budżetu, aby cokolwiek zrealizować. Nie mają już żadnych pieniędzy. One się skończyły w 2023 r. – mówił prof. Czarnek. Zapowiedział reformę finansowania samorządów zarówno po stronie państwa, jak i dochodowej.

500 plus i CIT

Pomysły na zmiany w finansowaniu przedstawił były premier Mateusz Morawiecki. Dwa zasadnicze to subwencja, która szłaby za obywatelem. Były premier powiedział o tym, że na inwestycje w samorządzie rząd przekaże 500 zł na obywatela. Formuła będzie miała jednak górny limit wynoszący 100 mln zł i dolny – 5 mln zł. Dodatkowo PiS chciałby, aby samorząd partycypował w dochodach z podatku CIT. Chodzi o to, aby podatek nie trafiał tylko tam, gdzie jest umiejscowiona siedziba spółki, ale tam, gdzie klienci wydają pieniądze. Projekt ma dotyczyć wielkich koncernów, w tym zagranicznych sieci handlowych. – Pokaż mi, dokąd idą pieniądze, to ja ci powiem, jaka jest polityka gospodarcza państwa także względem samorządów – mówił Mateusz Morawiecki.

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy pomogli
w organizacji uroczystości pogrzebowych



Kazimierza Grajcarka

oraz za obecność, okazane wsparcie i życzliwość
w trakcie choroby i podczas ostatniego pożegnania.

Dziękuję:

Księżom celebansom z ks. prałatem Bernardem Czerneckim
Panu Prezydentowi Karolowi Nawrockiemu za docenienie
i odznaczenie Kazimierza
Przedstawicielom Kancelarii Prezydenta
Senatorom, posłom i samorządowcom
Delegacjom wszystkich organizacji
Wszystkim pocztom sztandarowym
Orkiestrze z Kopalni Węgla Kamiennego „Piast”
Ochotniczej Straży Pożarnej z Międzybrodzia Bialskiego
Orkiestrze Ochotniczej Straży Pożarnej z Międzybrodzia Bialskiego
Polskiemu Towarzystwu Gimnastycznemu „Sokół”
w Międzybrodziu Bialskim
Ratownikom Górniczym

Szczególne podziękowania dla całego NSZZ „Solidarność”
z Piotrem Dudą i Jarosławem Grzesikiem na czele
oraz dla Marka Bogusza i Grzegorza Babija
Pograżona w smutku rodzina



POLITYKA \ Były minister sprawiedliwości wymknął się kryptodyktaturze

Ziobro w USA. Będzie komentatorem politycznym w Republice

Jak ujawniła Telewizja Republika, były minister sprawiedliwości i prokurator generalny Zbigniew Ziobro opuścił Węgry i wyjechał do Stanów Zjednoczonych. Obecny prokurator generalny Waldemar Żurek, który jeszcze niedawno mówił o przywiezieniu Ziobry „w bagażniku”, tym razem zapowiedział wniosek o ekstradycję. – Zgodziliśmy się, żeby Zbigniew Ziobro był komentatorem politycznym TV Republika – mówi nam Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny.

Jacek Liziniewicz

Mało kto w Polsce wierzy, że Zbigniew Ziobro i jego współpracownik Rafał Romanowski mogą liczyć w naszym kraju na uczciwy proces. Już same zarzuty, które stawia prokuratura, są absurdalne. Przypomnijmy: Zbigniew Ziobro jest podejrzewany o kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą oraz wykorzystywanie swojego stanowiska do działań o charakterze przestępczym. Miał popełnić 26 przestępstw, m.in. wydawać swoim podwładnym polecenia łamania prawa, by zapewnić wybranym podmiotom dotacje z Funduszu Sprawiedliwości, ingerować w przygotowanie ofert konkursowych i dopuszczać do przyznawania środków nieupraw-

nionym podmiotom. Prokuratura nie jest jednak w stanie wskazać, jakie korzyści miałyby osiągnąć grupa poza tą, że zyskiwała politycznie. Mimo to Sejm uchylił immunitet Ziobrze 7 listopada w odniesieniu do wszystkich 26 zarzutów, które chce mu postawić prokuratura w związku ze sprawą FS. Wyraził również zgodę na jego zatrzymanie i aresztowanie. Tego samego dnia prokuratura wydała postanowienie o przedstawieniu Ziobrze 26 zarzutów, a także o zatrzymaniu go i przymusowym doprowadzeniu przez ABW, co okazało się jednak nieskuteczne z powodu nieobecności byłego ministra w Polsce.

Sprawę jako polityczną określają nie tylko uczestnicy wojny politycznej ale również niezależni sędziowie. Najdobitniej zrobił to sędzia Dariusz Łubowski, który uzasadnia-

jąc swój wyrok w sprawie Rafała Romanowskiego, stwierdził, że mamy w Polsce kryptodyktaturę, i przypomniał zapowiedzi kierowane wobec Ziobry o przewiezieniu go w bagażniku do Polski. Sędzia za nieprawomysłne twierdzenia stał się obiektem szykan i ataków ze strony Waldemara Żurka. W takiej atmosferze Zbigniew Ziobro zdecydował się jednak wyjechać i otrzymał azyl polityczny na Węgrzech. Od miesięcy sprawa jest komentowana w Polsce i na świecie. Nagłaśniali ją w USA podczas konferencji CPAC Michał Rachoń i Tomasz Sakiewicz.

– Mówimy o wolności słowa i wolności politycznej (...). Mamy byłego prokuratora generalnego, który teraz szuka azylu politycznego na Węgrzech. Takie są realia. Po dwóch kadencjach rządów premiera Morawiec-

kiego lewica globalna atakuje wszystkich tych ludzi – mówił Michał Rachoń. Nic dziwnego, że Zbigniew Ziobro udał się do USA. Pomocną dłoń wyciągnęła do polityka Telewizja Republika. – Zgodziliśmy się, żeby Zbigniew Ziobro był komentatorem politycznym TV Republika. Podobnie jak wielu innych polityków będzie komentował bieżące wydarzenia, nie ukrywając swoich poglądów i przynależności partyjnej. Jego pobyt w USA i bliskie kontakty z administracją federalną czynią te komentarze jeszcze bardziej interesującymi dla naszych widzów. Nie wnikamy w przyczyny jego osobistych decyzji, jednak nie da się ukryć, że zapowiedzi władz przypominające najgorsze metody komunistycznej bezpieki dają pełne podstawy sądzić, że nie może on w Polsce liczyć na zgodne z prawem i uczciwe po-

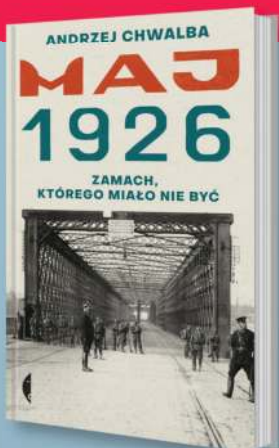
traktowanie – mówi Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny Telewizji Republika.

Wyjazdem Zbigniewa Ziobry zdaje się jednak zaskoczona prokuratura. Gdy cała Polska mówiła już o pobycie w USA, prokuratura wydała komunikat z wątpliwościami. „Na chwilę obecną nie dysponujemy danymi potwierdzającymi wyjazd podejrzanego Zbigniewa Ziobry poza strefę Schengen. Wszystkie pojawiające się w tym zakresie informacje są na bieżąco weryfikowane. Niezależnie od miejsca pobytu Zbigniewa Ziobry prokurator wykorzysta wszelkie środki przewidziane prawem polskim i międzynarodowym, aby sprowadzić podejrzanego do Polski i przedstawić mu zarzuty” – napisała wczoraj Prokuratura Krajowa już po tym, jak Waldemar Żurek mówił o ekstradycji przeciwnika politycznego.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Rocznica Przewrotu Majowego – poznaj wydarzenia, które zmieniły Polskę.

Sięgnij po książki, które odkrywają prawdę historii.



MAJ 1926. ZAMACH, KTÓREGO MIAŁO NIE BYĆ

Andrzej Chwalba

Rocznica przewrotu majowego to doskonały moment, by sięgnąć po książkę, która odsłania kulisy jednego z najważniejszych wydarzeń II Rzeczypospolitej. Andrzej Chwalba z historyczną precyzją i reporterskim rozmachem pokazuje, jak rodził się kryzys, który zmienił Polskę. Obowiązkowa lektura dla miłośników historii.

Format: 133x215 mm | Liczba stron: 384

| Oprawa: twarda

DYKTATOR CZY WYBAWCA? PRZYZCZYNY I KULISY PRZEWROTU MAJOWEGO 1926

Wojciech Polak

Czy Piłsudski uratował państwo, czy zagroził demokracji? Wojciech Polak stawia odważne pytania i prowadzi czytelnika przez polityczne napięcia, emocje i decyzje, które wstrząsnęły krajem. Wciągająca analiza wydarzeń aktualnych także dziś.

Format: 165x235 mm | Liczba stron: 256 | Oprawa: miękka



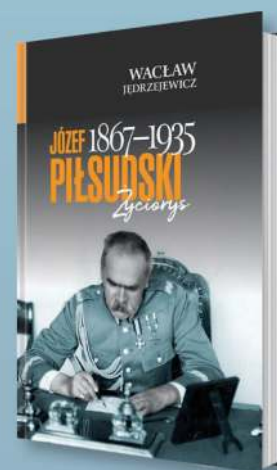
JÓZEF PIŁSUDSKI 1867–1935. ŻYCIORYS

Wacław Jędrzejewicz

Poznaj życie człowieka, który na trwałe zapisał się w dziejach Polski. Fascynująca biografia Marszałka Piłsudskiego ukazuje nie tylko legendę, ale także człowieka z krwi i kości – wizjonera, stratega i polityka. Idealna książka dla tych, którzy chcą lepiej zrozumieć historię Polski XX wieku.

Format: 154x217 mm | Liczba stron: 392

| Oprawa: twarda





fot. US Army/d

NIEMCY ZAINTERESOWANE AMERYKAŃSKIM UZBROJENIEM

OBRONNOŚĆ \ Brytyjski dziennik „Financial Times”, powołując się na źródła, poinformował, że Niemcy wznawiają po wielu miesiącach starania o zakup pocisków manewrujących Tomahawk wraz z naziemnymi wyrzutniami Typhon od Stanów Zjednoczonych.

OBRONNOŚĆ \ Zwiększyć bezpieczeństwo wschodniej flanki NATO

Trump o możliwości wzmocnienia Polski, rząd bierny

Prezydent Donald Trump rozważa przesunięcie części żołnierzy z Niemiec do Polski. – W nowej architekturze bezpieczeństwa, szczególnie po roku 2022, jest w interesie NATO i Polski zwiększanie ilości sił amerykańskich w naszym kraju, łącznie do jednej dywizji, czyli powyżej 20 tys. wojsk. Byłoby to potężne wzmocnienie potencjału odstraszania wymierzone w Rosję – mówi prof. Piotr Grochmalski.

Paweł Kryszczak

Pod koniec kwietnia prezydent Donald Trump zamieścił w mediach społecznościowych wpis, w którym poinformował, że administracja dokonuje przeglądu swojej obecności wojskowej w Niemczech. Obecnie w tym kraju stacjonuje ponad 36 tys. amerykańskich żołnierzy, rozlokowanych głównie w południowej i południowo-zachodniej części kraju.

Już na początku maja Departament Wojny Stanów Zjednoczonych ogłosił plan wycofania 5 tys. żołnierzy amerykań-



Obecnie w Polsce stacjonuje ok. 10 tys. amerykańskich żołnierzy | fot. AA/ABACA/Abaca Press/Forum

skich z Niemiec w ciągu najbliższych 6–12 miesięcy.

Rzecznik Pentagonu Sean Parnell poinformował, że decyzja jest następstwem gruntownej analizy obecności sił Pentagonu w Europie i odzwierciedla potrzeby oraz warunki panujące w danym teatrze działań.

Jak przypomina prof. Piotr Grochmalski, tego typu działania są realizacją strategii NATO, która w istocie sprowadza się do przesuwania sił w miejsca potencjalnych zagrożeń, czyli w tym przypadku bliżej Rosji.

W mediach wskazuje się na 2. Pułk Kawalerii Armii Stanów Zjednoczonych (2nd Cavalry Regiment – 2CR), który najprawdopodobniej zostanie wycofany z Niemiec. Jednostka obecnie stacjonuje relatywnie blisko polskiej granicy i prowadzi operacje na wschodniej flance.

„Stars and Stripes”, oficjalna gazeta amerykańskich sił zbrojnych, informowała niedawno, że wśród państw, które są brane pod uwagę, są Polska, Rumunia i państwa bałtyckie.

Prezydent Karol Nawrocki zadeklarował, że Polska jest gotowa

przyjąć amerykańskich żołnierzy, którzy będą wycofywani z Niemiec. – Mamy do tego gotową infrastrukturę – zapewnił przywódca Polski.

W piątek prezydent Trump podczas rozmowy z dziennikarzami zasygnalizował, że może przychylić się do polskich apeli o rozlokowanie tych sił w naszym kraju. – Polska by tego chciała – powiedział Trump. Prezydent USA dodał, że jego kraj ma świetne relacje z Polską, a on sam – z prezydentem Karolem Nawrockim. – Pamięć, poparłem go, a on wygrał,

mimo że był daleko z tyłu. Jest wielkim fighterem i świetnym gościem, bardzo go lubię, więc to możliwe – dodał. W opinii eksperta ds. bezpieczeństwa to może dać Polsce mocne karty, żebyśmy przystąpili do programu Nuclear Sharing.

Jak zauważa w rozmowie z „Codzienną” prof. Piotr Grochmalski, byłoby to jedno z największych przesunięć wojsk amerykańskich na świecie. Ten ruch wzmocniłby ponadto polską gospodarkę. – Przekaz jest taki, że USA są zainteresowane, aby zwiększyć stabilność polskiej gospodarki, więc kapitał nie ucieka, ale wraca – mówi politolog.

Nie wszyscy czołowi polscy politycy chcą wzmocnienia obecności wojsk amerykańskich w Polsce. Premier Donald Tusk zauważył, że to „delikatna sprawa” i nie chce, by Polska „podbierała” żołnierzy Niemcom. – Nie pozwolę na to, żeby Polska była w jakikolwiek sposób wykorzystywana do łamania solidarności lub współpracy na poziomie europejskim – mówił Tusk. Jak zauważył prof. Grochmalski, premier wyraził niechęć do przesunięcia tych wojsk, a w USA jest zasada, że nie przesuwa się wojsk do państw, które tego nie chcą. – Tutaj Tusk zrobił dokładnie to, czego Niemcy od niego oczekiwali – twierdzi politolog. W opinii eksperta tego typu działania rządu w Polsce to lekceważenie bezpieczeństwa narodu i każdego z nas. – Każda taka wypowiedź Tuska powoduje zwiększenie zagrożenia Polski w sposób nieprawdopodobny – zakończył prof. Grochmalski.

Putin znów obiecuje gruszki na wierzbie

WOJNA NA UKRAINIE \ Rosyjski zbrodniarz Władimir Putin ponownie dezinformuje w sprawie bliskiego, jego zdaniem, zakończenia wojny z Ukrainą i ewentualnego spotkania z prezydentem Wołodymyrem Zełenskim. Mediatora zaś widziałby w osobie skompromitowanego byłego kanclerza Niemiec Gerharda Schrödera.

Podczas konferencji prasowej na Kremlu po zakończeniu obchodów propagandowego Dnia Zwycięstwa dyktator ocenił, że mógłby spotkać się z Wołodymyrem Zełenskim tylko po uzgodnieniu trwałego porozumienia pokojowego. Mówił, że jest gotowy na takie bezpośrednie rozmowy, ale mogłyby one być prowadzone jedynie w Moskwie, po czym dodał, że mogłoby do nich dojść także w kraju trzecim.

Do kwestii ewentualnego spotkania Putina z Zełenskim odniósł się również premier Słowacji Robert Fico, który jako jedyny europejski przywódca brał udział w moskiewskich uroczystościach związanych z zakończeniem II wojny światowej i rozmawiał z dyktatorem. Wyjaśnił mediom, że przekazał Putinowi wiadomość od Zełenskiego o gotowości do spotkania, i dodał, że prezydent Rosji oczekuje w tej

sprawie telefonu od ukraińskiego przywódcy.

Taką postawą Putin chce pokazać, że to wciąż on rozdaje karty w wywołanym przez siebie konflikcie. Zarówno jednak sytuacja na froncie, jak i problemy z powstrzymaniem ukraińskich ataków dronowych w głębi Rosji, m.in. na rafinerie, są dziś prawdziwą zmorą agresora.

Tymczasem przed kilkoma dniami „Financial Times” na-

piisał, że przywódcy krajów unijnych rozważają podjęcie negocjacji pokojowych z Putinem, co ma być wyrazem rozczarowania brakiem postępów działań prowadzonych przez administrację prezydenta USA Donalda Trumpa. Bruksela ma też się obawiać, że oddając sprawę Waszyngtonowi, sama zostanie zmarginalizowana i być może zmuszona do zaakceptowania porozumienia,

do którego nie będzie miała przekonania.

W ostatnich dniach obie strony ogłaszały zawieszenie broni. Najpierw Moskwa poinformowała, że wstrzyma ataki w terminie 8–11 maja. Kijów odrzucił jednak te daty i oskarżył rosyjskie siły o naruszenie ogłoszonego przez siebie zawieszenia broni 5 i 6 maja. W piątek prezydent Donald Trump poinformował zaś, że Rosja i Ukraina zgodziły się na zawieszenie broni i że potrwa ono od 9 do 11 maja, a także, że dojdzie do wymiany jeńców w formule „1000 za 1000”.

Petar Petrović, portal TVRepublika.pl



NA KUBIE BRAKUJE LEKÓW

KARAIBY \ Jak wynika z danych państwowego urzędu statystycznego w Hawanie, w związku z pogłębiającym się kryzysem na Kubie brakuje ponad 90 proc. leków i środków medycznych.



TRAGICZNY BILANS ZAMACHU BOMBOWEGO

PAKISTAN \ Lokalna policja poinformowała, że w wyniku sobotniego zamachu bombowego na posterunek policji w Bannu w północno-zachodnim Pakistanie zginęło co najmniej 12 policjantów.

WYBORY \ Obie główne partie odnotowały znaczące straty

Wyborcza kompromitacja brytyjskiej lewicy

W Wielkiej Brytanii odbyły się kolejne wybory lokalne, które opozycja przedstawiała jako referendum nad rządami premiera Keira Starmera. Partia Pracy poniosła w nich kompromitującą porażkę. Niewiele lepiej poszło jednak torysom. Wielu ekspertów zauważa, że jesteśmy świadkami początku końca systemu dwupartyjnego.

Wiktor Młynarz

W 2024 r. laburzyści pod wodzą Starmera osiągnęli historyczne zwycięstwo w wyborach parlamentarnych, zdobywszy 411 z 650 miejsc w Izbie Gmin. Skończyli w ten sposób 14-letnie rządy torysów. Lewica jednak w powszechnej opinii nie spełniła pokładanej w niej nadziei i w rok Starmer z jednego z najpopularniejszych polityków stał się jednym z najbardziej znienawidzonych. Obecnie już nie tylko opozycja żąda jego rezygnacji, takie sugestie padają coraz częściej także z lewej strony.

Czwartkowe wybory, w których Brytyjczycy wybierali ponad 5 tys. radnych w 136 okręgach i sześciu burmistrzów, opozycja – zwłaszcza Reform UK, nowa partia Nigela Farage’a – próbowała przedstawić jako referendum nad rządami Starmera. Laburzyści przyznawali anonimowo dziennikarzom, że spodziewają się kiepskiego wyniku. Kiedy jednak w piątek rano rozpoczęto liczenie głosów, szybko stało się jasne, że skala ich porażki przeszła najsmielsze oczekiwania. Stracili aż 1460 radnych i wła-



Partia Pracy straciła aż 1460 radnych i władzę w 38 radach miejskich | fot. Stefan Rousseau/PA Images/Forum

dzę w 38 radach miejskich. Wśród miejsc, w których ponieśli porażkę, były i takie, które dotychczas uznawano za ich twierdze i w których rządzili nieprzerwanie od dekad.

Ten wynik niekoniecznie zatopi rząd Starmera. Tym bardziej że premier już zadeklarował, iż nie ma zamiaru odejść dobrowolnie, a czołowi laburzystowscy politycy nawet teraz deklarują, że nie wystąpią

przeciwko niemu. Na pewno pokazało to jednak skalę niechęci wyborców do jego rządu, co z pewnością nie wzmocni jego pozycji.

Równolegle do tych wyborów odbywały się także wybory do parlamentów Walii i Szkocji. W tej pierwszej, którą laburzyści rządzą od blisko trzech dekad, nie tylko przegrali z nacjonalistyczną Plaid Cymru, lecz także spadli na

trzecie miejsce za Reform UK. Niektórzy lewicowcy posłowie już mówią anonimowo mediom, że po tej kompromitacji będą się domagać głowy Starmera, ale komentatorzy zauważają, że w swojej 125-letniej historii Partia Pracy ani razu nie usunęła urzędującego premiera. Zwracają też uwagę, że jego potencjalni partyjni rywale albo nie mają jeszcze wystarczającego poparcia,

by rzucić mu wyzwanie, albo nie pokazują na razie w żaden sposób, że mają na to ochotę.

Torysi jednak także nie mają powodów do zadowolenia. Skala ich porażki nie była aż tak duża, ale utrata 563 miejsc i sześciu rad jest bolesna. Powody do zadowolenia ma za to Farage – jego partia zdobyła aż 1451 miejsc i większość w 14 radach. Także Liberalni Demokraci i Zieloni odnotowali wzrosty – odpowiednio 155 oraz 441 radnych.

Interesujące są również przepływy elektoratów. Prawicowa Reform UK była uznawana za konkurencję dla torysów, ale ona sama przedstawiała się jako alternatywa dla lewicy, prawdziwa partia klasy robotniczej – i świetnie sobie poradziła w tzw. czerwonych okręgach. Zieloni w swojej kampanii nie tylko skupili się na ekologii, lecz także wysuwali inne lewicowe postulaty, takie jak podwyżka podatków dla najbogatszych czy limity wysokości czynszów. Wielu komentatorów jest przekonanych, że chociaż system westminsterski promuje dwie największe partie, to te wybory w przyszłości mogą być uznane za koniec systemu dwupartyjnego w Wielkiej Brytanii.

Iran wciąż chce kontrolować strefę Ormuz

BLISKI WSCHÓD \ Mimo obowiązującego rozejmu między USA a Iranem wciąż problemem jest sytuacja w cieśninie Ormuz, która jest praktycznie zablokowana. Teheran tymczasem znów zagroził atakami „wrogim” statkom w regionie.

Jak podała w niedzielę brytyjska agencja monitorująca bezpieczeństwo żeglugi UKMTO, tego dnia doszło do trafienia statku towarowego niezidentyfikowanym pociskiem podczas rejsu w odległości ponad 40 km na północny wschód od stolicy Kataru Ad-Dauhy. Na szczęście w wyniku uderzenia miał miejsce jedynie niewielki pożar.

Iran chciałby kontrolować cieśninę, aby pobierać opłaty i wywierać ekonomiczne

wpływy na USA i ich sojuszników. Spotyka się to z gwałtownym sprzeciwem Waszyngtonu i niepokojem innych krajów, które podkreślają znaczenie tej trasy dla światowej ekonomii oraz potrzebę zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim przepływającym przez cieśninę okrętom.

Mimo obowiązywania rozejmu między Iranem a USA obydwie strony oskarżają się o przeprowadzanie ataków, a Teheran o uderzanie w stat-

ki handlowe. W piątek amerykański myśliwiec ostrzelał i unieruchomił dwa tankowce pod irańskimi banderami, które zostały oskarżone o podważanie blokady portów Iranu.

Waszyngton tymczasem nadal czeka na odpowiedź Iranu na propozycję pokojową, którą przedłożył mu za pośrednictwem pełniącego funkcję mediatora Pakistanu. Znajduje się w nim m.in. propozycja przedłużenia rozejmu. Z ostatnich informacji wynika, że strona

irańska jeszcze przygotowuje odpowiedź.

Jak z kolei podaje „Wall Street Journal”, rozmowy pokojowe miałyby się odbyć w przyszłym tygodniu, a pośredniczyć ma w nich właśnie Pakistan, który ma być gospodarzem kolejnej tury negocjacji. Trwają prace nad sformulowaniem 14-punktowego memorandum, w którym mają się znaleźć ustalenia dotyczące irańskiego programu nuklearnego, a także złagodzenia napięć w cieśninie Ormuz

i przekazania irańskich zapasów wysoko wzbogaconego uranu innemu państwu.

Donald Trump podtrzymuje swoją politykę wobec Iranu – kraj ten nie może wejść w posiadanie broni nuklearnej.

Tymczasem mimo oficjalnie wciąż obowiązującego zawieszenia broni na libańskim froncie dochodzi do codziennej wymiany ognia między Izraelem a wspieranym przez Iran Hezbollahem. Przedstawiciele Libanu i Izraela mają w przyszłym tygodniu spotkać się w Waszyngtonie na bezpośrednie rozmowy. Hezbollah stanowczo się im sprzeciwia.

Petar Petrović
portal TVRepublika.pl



fot. Włodzimierz Wasyluk/Gazeta Polska

ŻYWNOSĆ \ Na rynku w Broniszach szybko przybywa polskich truskawek z tuneli i szklarni. Kilogram kosztuje 30–35 zł, czyli o 75 proc. więcej niż rok temu, ale popyt pozostaje wysoki. Ciepła pogoda zwiększyła także podaż krajowych nowalijek, m.in. szparagów, cukinii i bobu.

TWÓJ PORTFEL \ Coraz więcej gospodarstw domowych traci płynność

Rosną problemy finansowe Polaków

Coraz więcej Polaków ma trudności z utrzymaniem dyscypliny finansowej – wynika z najnowszego Rankingu Rzetelności Konsumentów. Pogarszające się wyniki w większości województw pokazują, że problem przestaje dotyczyć wyłącznie najsłabszych regionów. Eksperti wskazuje, że na sytuację wpływają rosnące koszty życia, skutki wysokiej inflacji i pogarszająca się sytuacja na rynku pracy. Jednocześnie ranking pokazuje wyraźne różnice regionalne – najbardziej rzetelni płatnicy okazali się mieszkańcy Podkarpacia.



Rosnące koszty życia, wysoka inflacja z ostatnich lat, a także wzrost liczby bezrobotnych sprawiają, że coraz więcej osób ma trudności z zachowaniem rzetelności płatniczej | fot. AdobeStock/d

Paweł Woźniak

Coraz więcej Polaków ma problem z terminowym regulowaniem zobowiązań. Potwierdza to najnowszy Ranking Rzetelności Konsumentów przygotowany przez Rzetelną Firmę i Krajowy Rejestr Długów. Zestawienie pokazuje, że w porównaniu z poprzednią edycją badania

pogorszyły się wyniki niemal wszystkich województw, co może świadczyć o narastających problemach finansowych gospodarstw domowych.

– W porównaniu z poprzednią edycją rankingu mieszkańcy większości województw uzyskali niższe wyniki. Poprzednio lider zestawienia – województwo świętokrzyskie – zdobył 53 pkt. Dziś, aby

znaleźć się na czele rankingu, wystarczyły 42 pkt. Najniższy wynik spadł z 17 do zaledwie 10 pkt. Widać więc, że problem nie dotyczy już tylko konkretnych regionów – mówi Jakub Kostecki z Kaczmarek Inkasso.

Ekspert podkreśla, że pogarszająca się sytuacja finansowa Polaków może być efektem kilku nakładających się czynników. – Rosnące koszty życia,

wysoka inflacja z ostatnich lat, a także wzrost o 14,5 proc. liczby zarejestrowanych bezrobotnych w marcu tego roku w porównaniu z marcem ubiegłego roku mogą sprawiać, że coraz więcej osób ma trudności z zachowaniem rzetelności płatniczej – wskazuje Kostecki.

Mimo pogarszających się danych w skali całego kraju ranking pokazuje również regiony,

które radzą sobie zdecydowanie lepiej od innych. Liderem tegorocznego zestawienia zostało województwo podkarpackie, które zdobyło 42 pkt i awansowało z trzeciego miejsca zajmowanego w poprzedniej edycji rankingu.

Na Podkarpaciu zadłużenie przypadające na tysiąc mieszkańców wynosi 617,3 tys. zł, a średnie zobowiązanie przypadające na jednego dłużnika to 21,5 tys. zł. Co istotne, jest ono o blisko 5,8 tys. zł niższe niż jeszcze 10 miesięcy temu. W regionie mieszka stosunkowo niewielki odsetek osób zadłużonych – 2,88 proc. mieszkańców.

Zdaniem Sandry Czerwińskiej, ekspertki Rzetelnej Firmy, o dobrej pozycji regionu decydują zarówno czynniki społeczne, jak i gospodarcze. – Podkarpacie charakteryzuje się silnymi więziami społecznymi oraz tradycyjnym przywiązaniem do wartości takich jak odpowiedzialność finansowa. Lokalna gospodarka opiera się w dużej mierze na małych i średnich przedsiębiorstwach rodzinnych, w których terminowe regulowanie zobowiązań często jest kwestią reputacji – podkreśla ekspertka.

Boom na amerykańskiej giełdzie. Sukces „siedmiu wspaniałych”

BIZNES \ Amerykańskie spółki notowane w indeksie S&P 500 notują najwyższe tempo wzrostu zysków od końca 2021 r. Jak wynika z najnowszej analizy FactSet, motorem poprawy wyników są przede wszystkim technologiczni giganci związani z rozwojem sztucznej inteligencji i usług cyfrowych. W centrum uwagi inwestorów znalazły się zwłaszcza trzy (Alphabet, Amazon i Meta Platforms) spośród grupy firm określanej mianem Magnificent 7 czyli „siedmiu wspaniałych”.

Dynamika wzrostu zysków spółek z indeksu S&P 500 osiągnęła najwyższy poziom od IV kw. 2021 r. To wyraźny sygnał, że amerykańska gospodarka i sektor korporacyjny skutecznie odbudowały się po okresie wysokiej inflacji, agresywnych podwyżek stóp procentowych i spowolnienia gospodarczego z lat 2022–2023.

Analitycy podkreślają, że szczególnie imponujące wyniki notują największe firmy technologiczne. Alphabet, właściciel Google’a, korzysta z rosnących przychodów reklamowych i boomu na rozwiązania oparte na sztucznej inteligencji. Amazon sprawia rentowność dzięki dynamicznemu wzrostowi usług chmurowych

i restrukturyzacji kosztów przeprowadzonej w ostatnich latach. Z kolei Meta Platforms zwiększa przychody reklamowe i efektywność działalności po szeroko zakrojonych programach oszczędnościowych.

FactSet wskazuje, że zyski grupy Magnificent 7 (znanej również jako MAG 7, w skład której wchodzi dodatkowo: Apple, Microsoft, NVIDIA i Tesla) wzrosły średnio o ponad 60 proc. r/r. Oznacza to, że kilka największych firm technologicznych odpowiada dziś za znaczną część poprawy wyników całego amerykańskiego rynku akcji.

Eksperti zwracają uwagę, że obecna sytuacja przypomina

okres po pandemicznym odbiciu gospodarki w 2021 r., kiedy amerykańskie przedsiębiorstwa także raportowały rekordowe tempo wzrostu zysków. Tym razem jednak źródłem poprawy nie jest już wyłącznie odbudowa popytu po lockdownach, ale przede wszystkim rozwój technologii AI, cyfryzacja biznesu i rosnąca efektywność operacyjna firm.

Dobre wyniki spółek technologicznych mają bezpośrednie przełożenie na zachowanie giełdy. Indeks S&P 500 pozostaje blisko historycznych rekordów, a inwestorzy coraz częściej zakładają, że sektor nowych technologii będzie nadal napędzał wzrost amerykańskiego rynku. W ostatnich

miesiącach szczególnie mocno rosła wycena firm związanych z infrastrukturą sztucznej inteligencji, przetwarzaniem danych i reklamą cyfrową.

Jednocześnie część analityków ostrzega przed nadmierną koncentracją wzrostów wokół kilku największych spółek. Zdaniem ekspertów tak silna dominacja gigantów technologicznych może zwiększać podatność rynku na gwałtowne korekty w przypadku pogorszenia wyników którejkolwiek z tych firm lub osłabienia koniunktury w sektorze AI.

Mimo tych obaw większość prognoz pozostaje optymistyczna. Rynek liczy, że poprawa wyników finansowych zacznie stop-

niowo obejmować również inne sektory gospodarki, w tym przemysł, finanse i ochronę zdrowia. Jeśli ten scenariusz się potwierdzi, obecne odbicie może się okazać początkiem kolejnego wieloletniego cyklu wzrostowego na amerykańskiej giełdzie.

Najnowszy raport FactSet pokazuje, że po kilku latach niepewności amerykańskie korporacje ponownie weszły w fazę dynamicznego wzrostu zysków. Kluczowym pytaniem pozostaje jednak to, czy tempo napędzane dziś głównie przez gigantów technologicznych okaże się trwałe także w kolejnych kwartałach.

(miec)

PSZCZELARZE ALARMUJĄ: TRUDNY POCZĄTEK SEZONU, MIODU MOŻE BYĆ MNIEJ

PRODUKCJA ROLNA \ Polscy pszczelarze alarmują, że tegoroczny sezon należy do najtrudniejszych od lat. Lokalne nocne przymrozki i susza ograniczyły dostępność pożytków dla pszczół, co może się przełożyć na niższe zbiory miodu i wyższe ceny. Branża zwraca też uwagę na problemy związane ze spadkiem bioróżnorodności, monokulturami upraw oraz rosnącymi kosztami produkcji.

fot. Wikipedia/d

PROTEST \ Przedstawiciele organizacji pracowniczych chcą przekonać senatorów do poparcia referendum w sprawie polityki klimatycznej

Zielony Ład napędza drożyznę

Przedstawiciele pięciu organizacji związkowych działających na terenie Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego rozpoczynają ofensywę przeciwko unijnej polityce klimatycznej. Ich celem jest przekonanie senatorów do poparcia referendum w sprawie Zielonego Ładu, które – zgodnie z zapowiedzią prezydenta Karola Nawrockiego – miałyby pozwolić Polakom wypowiedzieć się na temat realizacji polityki klimatycznej Unii Europejskiej.

Mariusz Andrzej Urbanke

Już dziś, 11 maja, związkowcy planują odwiedzić wszystkie biura senatorskie w kraju. Kilka dni później, 20 maja, ulicami Warszawy przejdzie ogólnopolska manifestacja NSZZ „Solidarność” przeciwko – jak podkreślają organizatorzy – forsowaniu Zielonego Ładu przez Komisję Europejską oraz pogarszającej się sytuacji na rynku pracy. „Do manifestacji zaproszeni są wszyscy, którym leży na sercu dobro ludzi pracy i Polski”. – Chcemy, aby Polacy w drodze referendum mogli powiedzieć, co sądzą o Zielonym Ładzie, i wskazać politykom, co należy zrobić z tymi regulacjami. To nasze obywatelskie prawo i li-

czymy, że senatorowie nie będą próbowali nam tego uniemożliwić – zaznaczają autorzy stanowiska.

Związkowcy przekonują, że unijne regulacje klimatyczne uderzają przede wszystkim w przemysł i miejsca pracy. Ich zdaniem Zielony Ład odpowiada za rosnące koszty energii, spadek konkurencyjności europejskich firm oraz coraz wyższe koszty życia. – To właśnie te przepisy, nakazy i obostrzenia są jedną z głównych przyczyn kryzysu przemysłu w Polsce i Europie. Przez Zielony Ład tracimy miejsca pracy. To przez Zielony Ład mamy horrendalne ceny energii i drożyznę – argumentują. Choć rząd deklaruje utrzymanie cen energii na poziomie około 500 zł za 1 MWh, wysokie koszty dystrybucji sprawiają, że

odbiorcy i tak odczuwają coraz większe obciążenia.

– Trzeba pamiętać, że za rogiem czeka już drugi zielony podatek – ETS2. I on uderzy już nie tylko w przemysł, ale bezpośrednio w polskich obywateli – ostrzega Piotr Glenc, wiceprzewodniczący górniczej Solidarności. Jak podkreśla, nowe regulacje mogą się przełożyć na wzrost cen paliw, energii i transportu, a w konsekwencji także żywności i usług. – Jeśli rosną ceny paliwa, rosną praktycznie ceny wszystkiego. To problem wszystkich obywateli – dodaje.

Związkowcy alarmują, że problemy dotyczą coraz większej liczby branż. Wskazują m.in. na redukcję miejsc pracy w motoryzacji, trudną sytuację hutnictwa oraz pogarszającą się kon-

dycję sektora górniczego i koksowniczego. – Przemysł hutniczy przegrywa dziś z napływem tańszej stali z Chin i Ukrainy. Umowa społeczna dotycząca transformacji górnictwa nie jest realizowana. Sytuacja Jastrzębskiej Spółki Węglowej jest bardzo trudna. Walczymy o to, żeby Śląsk nie umarł – podkreśla Dominik Kolorz, przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności.

Szczególnie mocno krytykowany jest system ETS, czyli unijny system handlu emisjami CO₂. Zdaniem przedstawicieli przemysłu energochłonnego koszty związane z zakupem uprawnień do emisji coraz bardziej osłabiają konkurencyjność europejskich przedsiębiorstw.

– ArcelorMittal wykorzystuje technologię wielkopiecową, która jest obciążona podatkiem

ETS. Z jednej tony wyprodukowanej stali firma musi odprowadzić opłaty odpowiadające wartości nawet dwóch ton stali – wylicza Jakub Słomczyński z Solidarności w ArcelorMittal. Jak zaznacza, producenci spoza UE – m.in. z Chin czy Indii – nie ponoszą podobnych kosztów, dzięki czemu mogą sprzedawać tańszą stal na europejskim rynku. – Albo jako Unia Europejska zlikwidujemy ten paropodatek ETS, albo nasze firmy zaczną upadać, a ludzie tracić pracę – ostrzega związkowiec.

Decyzja dotycząca referendum ma zostać rozpatrzona przez Senat prawdopodobnie 20 lub 21 maja.

(Współpr.: p.woz.)

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

SKLEP GAZET POLSKIEJ

SKLEP TV REPUBLIKA

RESET
JAK TUSK WPROWADZAŁ ROSJĘ DO POLSKI...

KSIAŻKA O GENEZIE KRYPTODYKTATURY TUSKA.
Wciągająca opowieść obnażająca udział ludzi resetu z Rosją w siłowym przejmowaniu instytucji państwa przez koalicję 13 grudnia.
Nowe fakty, sensacyjne dokumenty, niemal 700 stron lektury, która pozwala zrozumieć, co naprawdę dzieje się dziś w Polsce.

ZAMOW NA:
sklep.tvrepublika.pl
sklep.gazetapolska.pl

LUB TELEFONICZNIE
tel. 22 232 37 70



Andrzej Poczobut

polsko-białoruski dziennikarz, działacz mniejszości polskiej na Białorusi, więzień polityczny reżimu Aleksandra Łukaszenki, Kawaler Orderu Orła Białego

„Jestem zwykłym człowiekiem, który żyjąc w nieprzyzwoitych czasach, próbuje zachować się przyzwoicie. Tylko tyle i aż tyle.”

FELIETON \ Uwolniony białoruski dysydent to bohater naszych czasów

Andrzej Poczobut – spoiwo dla Polaków

Mam trochę lat i doświadczeń, więc niełatwo się zachwycam. Może to też kwestia wyrachowania: człowiek się zachwyci, a potem wychodzi na naiwniaka albo jeszcze gorzej, bo o przedmiocie czy podmiocie zachwytu dowiaduje się jakichś rzeczy. Zatem wbrew sobie i ku mojemu zdziwieniu oczarował mnie Andrzej Poczobut. Piękny człowiek.



Sławomir Jastrzębowski

Zacznijmy od końca. Dominika Wielowieyska w Radiu Tok FM przeprowadziła wywiad z Andrzejem Poczobutem. – Pojawili się takie informacje w sieci, że oto „Gazeta Wyborcza”, my wszyscy, namawialiśmy ciebie, żebyś nie odbierał Orderu Orła Białego – zaczęła dziennikarka. Postawmy kropkę nad „i”. Poczobut odparł: – Kochani, ja w żadnych wojnach polsko-polskich nie uczestniczę. Ja jestem obywatelem Białorusi. Jestem Polakiem, ale jestem obywatelem Białorusi i nie mam prawa głosu, czyli nie głosuję w wyborach (w Polsce – przyp. red.). Dlatego nie muszę opowiadać się po jakiejś stronie. W ciągu tych wszystkich lat działalności Związku Polaków, w warunkach nieuznawania, nielegalności, doświadczyliśmy wsparcia ze strony wszystkich sił politycznych. I to był lewicowy rząd SLD, przy którym wszystko się zaczęło. Bardzo ciepło wspominały ministra Rotfelda, który był szefem dyplomacji i zajmował twarde stanowisko wobec reżimu. My wspominaliśmy rząd PiS-u bardzo dobrze, nie zważając, że w gazecie („Gazecie Wyborczej” – przyp. red.) minister Fotyę kopano na wszelkie sposoby, a ja wam powiem, że my wspominaliśmy ją bardzo ciepło. Jeżeli zapytać Związek Polaków, jaka ona była, to każdy powie... Wielowieyska: – Że ona was wspomagała. Poczobut: – Tak, dokładnie to samo, jeżeli chodzi o rządy Platformy Obywatelskiej. I w tych warunkach nikt mnie nie namawiał do niczego, to po pierwsze, a po drugie, jest naturalne, że ja i do prezydenta pójść, i do premiera pójść. Ktośkolwiek przyjeżdżał do nas, każdego traktowaliśmy jak przedstawiciela Polski, i tak już będzie. Także, kochani, ja w wojnach polsko-polskich nie uczestniczę – wspominał.



Jestem dumny, że mogę podziękować prezydentowi Karolowi Nawrockiemu za działania na rzecz mojego uwolnienia – mówił Andrzej Poczobut, po tym jak został odznaczony przez prezydenta Karola Nawrockiego Orderem Orła Białego | fot. Przemysław Keler/KPRP/d

but: – Tak, dokładnie to samo, jeżeli chodzi o rządy Platformy Obywatelskiej. I w tych warunkach nikt mnie nie namawiał do niczego, to po pierwsze, a po drugie, jest naturalne, że ja i do prezydenta pójść, i do premiera pójść. Ktośkolwiek przyjeżdżał do nas, każdego traktowaliśmy jak przedstawiciela Polski, i tak już będzie. Także, kochani, ja w wojnach polsko-polskich nie uczestniczę – wspominał.

Piękna przemowa Poczobuta

A teraz przenosimy się do Pałacu Prezydenckiego, gdzie Andrzej Poczobut kilka dni wcześniej został udekorowany przez prezydenta Karola Nawrockiego Orderem Orła Białego. Oddajmy głos Andrzejowi Poczobutowi: „Odbierając tak wysokie odznaczenie państwowe, czuję się wręcz onieśmieszony. Chodzi o to, że nie czuję się bohaterem. Dla mnie bohaterami tej historii są przede wszystkim żołnierze Armii Krajowej, dowódcy Armii Kra-

jowej. Osoby, o których gloryfikację byłem oskarżony. Chodzi między innymi o twórcę polskich jednostek specjalnych, majora Macieja Kalenkiewicza, pseudonim Kotwicz. Chodzi między innymi o legendarnego cichociemnego majora Jana Piwnika, pseudonim Ponury, chodzi między innymi o Zygmunta Szendzielarza, pseudonim Łupaszko. Chodzi między innymi o twórców poakowskiego podziemia na terenie Grodzieńszczyzny, podporucznika Anatola Radziwonika, pseudonim Olech, podporucznika Mieczysława Niedzińskiego, pseudonim Niemen. To są ludzie, którzy do ostatniej chwili życia z bronią w ręku bronili niepodległości i wolności kraju, którzy zginęli i których pamięć po dzień dzisiejszy jest szargana. Na tym tle po prostu zwykłym człowiekiem jestem, który żyjąc w nieprzyzwoitych czasach, próbuje zachować się przyzwoicie. Tylko tyle i aż tyle. Jestem dumny, że mogę podziękować prezyden-

towi Karolowi Nawrockiemu za działania na rzecz mojego uwolnienia, jestem dumny, że mogę podziękować pana poprzednikowi Andrzejowi Dudzie za podobne działania. Jestem dumny, że mogę podziękować rządowi Donalda Tuska za działania na rzecz mojego uwolnienia. Jestem dumny, że mogę podziękować rządowi Mateusza Morawieckiego za działania na rzecz mojego uwolnienia. Jest coś, co nas wszystkich łączy, i to jest polskość, i to jest piękne. Za to wszystkim wam bardzo serdecznie dziękuję”.

Z tym łączeniem to jednak różnie bywa. Komentarzy po wręczeniu Orderu Orła Białego i po zacytowanej tu w całości krótkiej mowie Andrzeja Poczobuta było mnóstwo. Wybrałem (stronniczo) wpis Bartosza Wielińskiego, wicenaczelnego „Gazety Wyborczej” na portalu X: „By zamknąć temat, informuję, że Andrzej Poczobut dostał odznaczenie od Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. W pełni

na nie zasłużył. To, kto podpisał stosowny dokument, nie ma żadnego znaczenia. Proszę to uszanować. Nie zapraszam do dyskusji”. Pod wpisami zastępcy Michnika, który komunistycznego zbrodniarza Wojciecha Jaruzelskiego kochał, i to po pijanemu, rozgorzała jednak wojna polsko-polska, czy to się nam podoba, czy nie. Trudno, żeby było inaczej, skoro sam wice-Michnik nie może przeboleć, że order wręczył znienawidzony przez środowisko gazety z Czerskiej prezydent Karol Nawrocki. Kiedy Andrzej Poczobut mówił o żołnierzach Armii Krajowej: „To są ludzie, którzy do ostatniej chwili życia z bronią w ręku bronili niepodległości i wolności kraju, którzy zginęli i których pamięć po dzień dzisiejszy jest szargana”, to wspominał między innymi właśnie o środowisku „Gazety Wyborczej”, o tych redaktorach, którzy próbowali i próbują zrobić ze wspomnianych bohaterów bandytów. Słowa Andrzeja Poczobuta będące odniesieniem do polskość i do polskich bohaterów musiały Wielińskich i Michników zabołec. Podobnie jak to, że order wręczył jednak będący obiektem obrzydliwego przemysłu pogardy Karol Nawrocki.

Poczobut – bohater, który łączy

A na koniec, dlaczego zachwycił mnie Andrzej Poczobut? Z wielu powodów. Bo łączy nieprawdopodobną odwagę z wielką skromnością. Bo ustawił sobie i nam wartości, którym jest i chce być wierny nawet za cenę własnego życia. Bo nie ma w nim chęci zemsty, niechęci, nienawiści i rewanżyzmu, która tkwi w wielu z nas. Bo Polak, obywatel Białorusi, mówi nam Polakom, obywatelom Polski, czym jest polskość. Bo po przeczytaniu, co i ile zniósł w kolonii karnej na Białorusi i jego deklaracji, że na Białoruś chce wrócić, bo tam jest jego miejsce, wiesz, że to dużo więcej niż zwykła przyzwoitość.

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Busko-Zdrój
Pensjonat Sanato
Pobyty lecznicze i wypoczynkowe
Zadzwoń i zapytaj
41/378-19-48
www.sanato.com.pl



Lesław Maleszka

bibliotekarz, redaktor „Gazety Wyborczej”,
wieloletni agent Służby Bezpieczeństwa w Krakowie o pseudonimach Ketman, Return, Tomek, Zbyszek. Wypowiedź z filmu „Trzech kumpli”

„Czy moje donosy przyczyniły się do tego, że Staszka inwigilowano? Z całą pewnością. Czy istnieje związek pomiędzy moimi donosami a jego śmiercią? Bardzo daleki, myślę... Ale jakoś tam biorę to pod uwagę.”

PUBL...

13

Już prawie pół wieku czekamy na ostateczne wyjaśnienie, kto i w jaki sposób zabił Staszka Pyjasa, a przez ten czas funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa i jej obrońcy drwią sobie, że śmierć antykomunistycznego studenta polonistyki to prawicowy obłęd. Chodzi tu jednak nie tylko o Staszka, którego śmierć ruszyła wówczas lawinę studenckiego oporu, lecz także o to, kogo w nocy z 6 na 7 maja 1977 r. wtedy straciliśmy.



Jakub Augustyn Maciejewski

Uroczystość jest zawsze krótka, skromna, ale przykuwająca uwagę przechodniów. Na ruchliwej ul. Szewskiej 7 na Starym Mieście w Krakowie zbiera się kilkadziesiąt osób i wyczekuje godz. 17.00, gdy zazwyczaj pod tablicą wmurowaną w fasadę kamienicy jest już nieco kwiatów i zniczy. Złożenie wieńców, modlitwa i krótkie przemówienie któregoś z uczestników tamtych wydarzeń i rozejście się do domów. Mało? Niby tak, niby mord polityczny bezpieki, która nigdy za to nie została rozliczona, i pozorowanie wypadku powinny wywoływać większy sprzeciw, ale okazuje się, że pamięć o Staszku Pyjasie, którego ciało tamtego dnia 1977 r. znaleziono na klatce schodowej, mocno uwiera.

Zwycięża wersja komunistów

Przyjaciół Staszka Bronisław Wildstein, który jako pierwszy i od tamtego czasu jedyny prowadzi konsekwentną krucjatę na rzecz wyjaśnienia tamtej zbrodni, jest z pasją atakowany i zgodnie wyzywany przez wszystkie salony III RP. Choć sprawa Pyjasa została na razie zamknięta dla wymiaru sprawiedliwości, to twarda teza Wildsteina, który jako jedyny widział ciało przyjaciela wkrótce po jego zamordowaniu, wciąż drażni. W 2021 r. krakowska animatorka sztuki, zresztą o dość podejrzanym życiorysie, Maria „Masha” Potocka wydała książkę, w której (spośród trzech kumpli)

OPINIA \ 7 maja na ul. Szewskiej w Krakowie wspominaliśmy Stanisława Pyjasa

Nasz przyjaciel Staszek



To tu, w kamienicy na ul. Szewskiej 7 w Krakowie, 49 lat temu zamordowano Stanisława Pyjasa | fot. Facebook/d

pli) z komunistycznego kapusia Lesława Maleszki zrobiła ofiarę, z Wildsteina – sprawcę różnych krzywd, a z Pyjasa – fantastę, który niejako sam się prosił o problemy.

W 2023 r. Cezary Łazarewicz wydał książkę „Na Szewskiej”, w której zwycięża wersja Służby Bezpieczeństwa o studencie, który zabił się sam. Autor selekcjonuje argumenty, relacje świadków i dowody tak, by zabicie chłopaka było tylko prawicowym rojeniem antykomunizmu, a wersja komunistycznego aparatu represji okazała się rozumna, poparta dowodami. Nic to, że Łazarewicz myli podstawowe informacje (twierdzi, że niektóre dokumenty się nie zachowały, a potem sam je przytacza w bibliografii!), chroni SB (nie podaje – znanego już – nazwiska funkcjonariusza) oraz – znowu! – przedstawia Maleszkę jako ofiarę systemu komunistycznego. Za wydaniem każdej z tych kłamliwych książek rusza zaraz lawina komentarzy i tekstów prasowych, które podtrzymują esbeckie tezy, ponownie pojawiają się westchnienia i wyrazy oburzenia nie na aparat represji, ale na Bronisława

Wildsteina, który ciągle przypomina wydarzenia z 1977 r.

Kim by był dzisiaj?

Z perspektywy historycznej ta śmierć stała się ważna także dlatego, że poruszyła studentów w Krakowie, a reakcja zaangażowanej młodzieży rozlała się na uniwersytecie w różnych częściach kraju – tak powstały Studenckie Komitety Solidarności. Po blisko pół wieku śmiało można przyznać, że tamta śmierć przysporzyła nam jeszcze więcej konsekwencji – utraty kogoś wybitnego. Byłem krakowskim studentem pokolenie później niż Staszek Pyjas. Nie na polonistyce, ale na historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, nasz gmach znajdował się przecznicę od Szewskiej. Była to pierwsza dekada XXI w., ponad ćwierć wieku po tamtych wydarzeniach, ale dla nas Pyjas nie był obcy. Moja koleżanka z roku prowadziła własne badania historyczne na temat losów Staszka Pietraszki, który jako ostatni widział Pyjasa żywego. Wyniki swoich poszukiwań przedstawiła na spotkaniu w Kole Naukowym Historyków Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego, re-

lacionowała nam też spotkania z rodziną zabitego świadka. Jej opowieść była wstrząsająca. W tamtym okresie ukazała się również powieść Bronisława Wildsteina „Dolina nicości”, którą rozkodowywaliśmy uważnie – wszak wiele z jej wątków dotyczyło krakowskich wydarzeń późnego PRL. Pamiętam gesty od dymu tytoniowego pokój Anny Zechenter, która na tle ściany książek opowiadała nam o łajdactwach Lesława Maleszki i cynizmie Jacka Kuronia w tamtych sprawach. Czuło się, że wydarzenia z lat 1977–1981 zapoczątkowały coś wielkiego, czego my, choć nieudolnie, musimy być kontynuatorami. Dla wielu z nas, przedstawicieli pokolenia milenialsów, Staszek Pyjas był kimś więcej niż epizodem najnowszej historii Polski, łączyła nas, nieco jednostronna, przyjacielska więź.

Gdy po latach przeprowadzałem wywiad z Bronisławem Wildsteinem na temat Pyjasa, czułem się, jakbym wchodził do rodziny zamordowanego, stawał się jej częścią. I nie mam wątpliwości, że gdyby go wówczas nie zamordowano, Staszek byłby dla nas dzisiaj kimś ważnym. Wszak z trzech

kumpli – Pyjas, Wildstein, Maleszka – dwóch żyjących dzisiaj okazało się wybitnymi intelektualistami. Maleszka, owszem, zepchnięty na margines, gdy zdemaskowano go jako kapusia, też przecież jest niebagatelnym intelektualistą. Może gdyby nie ciężar win, jego twórczość charakteryzowałaby się czymś innym niż kontrolowaniem przekazu deprecjonującego Jana Pawła II. Wildstein ze swoimi opisami złudnej emancypacji współczesnych społeczeństw Zachodu, dziedzictwa Solidarności i wielkimi powieściami, w których spleta się los zwykłych Polaków z niezwykłą historią, już się wpisał w poczet twórców polskiej myśli i kultury. I choć nie znałem osobiście Staszka, to z każdym rokiem nabieram coraz mocniejszego przekonania, że gdyby żył, to na pewno znałbym go osobiście. Może jedynie ze spotkania autorskiego, gdybym podał mu książkę do złożenia autografu, a może mógłbym go ugościć w telewizyjnym studiu i przeprowadzić z nim rozmowę o dziedzictwie polskiego antykomunizmu lub nawet z jego synem klóciłbym się o powieści Coetzee. Wszystko jednak wskazuje na to, że gdyby żył, to też stałby się dla nas punktem odniesienia, choć pewnie w innym wymiarze. Znając więc historię Staszka (nawet to zdrobnienie pozwala nam się z pamięcią o Nim lepiej zaprzyjaźnić), możemy więc poczuć jakąś osobistą stratę.

Gdy Wisława Szymborska pisała wiersz „W biały dzień” o Krzysztofie Kamiliu Baczyńskim, który w jej utworze przeżył wojnę i dożył swojej siwizny, pobrzmiewało tam przekonanie, że całe to Powstanie Warszawskie wydawało się poetce niepotrzebne. A cóż dopiero jakiś ponury mord na studencie polonistyki, który mógł zdemaskować jednego z esbeckich kapusiów – jak bardzo to było obrzydliwe, niepotrzebne, szkodliwe. W przyszłym roku minie równo 50 lat od śmierci. Całe półwiecze. Może tym razem zrobimy w tej sprawie coś więcej?



MUZYKA Bonnie Tyler trafiła do szpitala w Faro w Portugalii na nagłą operację jelita. Jak wczoraj informowały media, stan 74-lletniej artystki określano jako krytyczny, a po zabiegu została wprowadzona w śpiączkę farmakologiczną z powodu poważnych powikłań. Wokalistka, znana m.in. z „Total Eclipse of the Heart”, od dekad pozostaje jedną z ikon światowej muzyki i charakterystycznym głosem lat 80.

WIADOMOŚCI FILMOWE



| fot. mat. pras./d

Dokumenty na żywo

W kilku miastach Polski trwa Millennium Docs Against Gravity – największe święto kina dokumentalnego w kraju i jedno z najważniejszych w Europie. Tegoroczna, 23. edycja odbywa się w Warszawie, we Wrocławiu, w Gdyni, Poznaniu, Katowicach, Łodzi i Bydgoszczy, a od 19 maja przeniesie się także do internetu. W programie znalazły się blisko 180 filmów z całego świata, a także spotkania z twórcami, debaty i wydarzenia specjalne. Nowością jest Dokumentalne Grand Prix FIPRESCI – nagroda przyznawana przez międzynarodowych krytyków.



| fot. mat. pras./d

Złote Globy i AI

Ogłoszono zmiany w regulaminie Złotych Globów przed ich 84. edycją zaplanowaną na styczeń 2027 r. Organizatorzy dopuszczają wykorzystanie sztucznej inteligencji przy produkcji filmów, ale pod jednym warunkiem: nie może ona zastępować ludzkiej twórczości. AI ma pełnić rolę narzędzia wspierającego, a nie autora. Twórcy będą musieli ujawniać, w jakim zakresie korzystali z takich rozwiązań. Podobne zasady dotyczą aktorów – cyfrowe ingerencje są dopuszczalne tylko za ich zgodą i jako wsparcie występu. To wyraźny sygnał, że branża próbuje pogodzić rozwój technologii z ochroną ludzkiego wkładu artystycznego.



| fot. mat. pras./d

Muzyka na ekranie

Do kin trafiają kolejne muzyczne historie. Oprócz filmu „Michael”, opowiadającego o Michaelu Jacksonie, pojawił się także koncertowy dokument „Billie Eilish: Hit Me Hard and Soft: The Tour”. Billie Eilish, we współpracy z Jamesem Cameronem – jednym z najwybitniejszych twórców kina widowiskowego – przenosi widzów w sam środek koncertu dzięki technologii 3D. Film zarejestrowano podczas trasy promującej najnowszy album, a fani doceniają zarówno rozmach realizacyjny, jak i energię występów. Wkrótce do kin trafi także „Iron Maiden: Burning Ambition” poświęcony legendzie heavy metalu.

(AnKraj)

Dzień Dziecka już niedługo – wielu z nas zaczyna więc myśleć o prezencie dla najmłodszych. Zamiast kolejnej zabawki można podarować coś innego: wspólny wyjazd i czas spędzony razem, który zostaje w pamięci na dłużej. Są miejsca, które naprawdę potrafią ucieszyć dzieci, a przy okazji zainteresować także dorosłych. Jednym z nich jest położone na Mazowszu Kosmiczne Ranczo.

Anna Krajkowska

W różnych częściach Polski powstają dziś niezwykle przestrzenie dla dzieci. To tematyczne parki rozrywki, gdzie młodzi odkrywcy mogą zobaczyć, dotknąć i zrozumieć, jak działa świat. Po takiej wizycie wracają nie tylko z uśmiechem, lecz także z głową pełną pytań. I to jest najcenniejsze. Bo właśnie tam rodzi się ciekawość, której czasem brakuje w szkolnych ławkach.

Jednym z takich miejsc jest Kosmiczne Ranczo – położone na Mazowszu w gminie Chynów w powiecie grójeckim, wśród zieleni i sadów. To miejsce tworzone z wyraźnej pasji i fascynacji, a nie tylko jako kolejna atrakcja na mapie. Odwiedziliśmy je i już po pierwszych minutach było jasne, że nie chodzi tu wyłącznie o zabawę – choć tej zdecydowanie nie brakuje. Są tam konkretne rzeczy do zobaczenia i sprawdzenia: modele rakiet, kolekcja meteoroidów, symulatory inspirowane prawdziwymi misjami. Jedną z najmocniejszych atrakcji jest część poświęcona programowi Apollo – pozwala z bliska przyjrzeć się temu, jak wyglądała droga człowieka na Księżyc, i na moment wejść w realia tamtych misji. Zobaczyć też można wierną replikę lądownika „Orzeł” w skali 1:1 z misji Apollo 11. Robi wrażenie – i potrafi zainspirować. Po takiej wizycie aż chce się spróbować czegoś samego: zbudować z dziećmi własny model w domu albo wrócić do tego tematu na zajęciach szkolnych – to i nauka, i dobra zabawa.

Duże wrażenie robi wystawa prezentująca filmy o kosmosie. Pokazuje, jak ogromną rolę odgrywały one w rozbudzaniu

NAUKA PRZEZ ZABAWĘ Pomysł na czas z dzieckiem

Kosmiczna przygoda pod Warszawą



Z grawitomatu można zobaczyć ranczo z góry | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska



Kolekcja figur filmowych kosmitów robi wrażenie | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska



Tu można się poczuć jak kontroler z misji Apollo | fot. Anna Krajkowska/Gazeta Polska

wyobraźni kolejnych pokoleń. Obok zestawień tytułów stoją figury bohaterów i elementy scenografii, z którymi można zrobić zdjęcie – dzieci bez wahania podchodzą do E.T., siadają na tronie imperatora z „Gwiezdnych wojen”, wchodzą w ten świat bez dystansu. To zresztą nie przypadek – jak opowiada jeden z twórców rancza Tomasz Wielemborek, właśnie po obejrzeniu filmu o E.T. narodziła się w nim fascynacja kosmosem, od której wszystko się zaczęło.

Na miejscu widać też wyraźnie, że wiele atrakcji opiera się na doświadczeniu. Jest symulator w strefie Port Odyseja, są urządzenia inspirowane treningiem astronautów, w tym takie, które pozwalają na chwilę unieść się nad ziemią i spojrzeć na całe ranczo z góry. Nowością w tym sezonie są m.in. planetarium z pokazami edukacyjnymi i filmem „Stellars” oraz Międzygalaktyczne AstroZoo. Na ranczu znalazła się też kolekcja klocków LEGO i pamiątek związanych z eksploracją kosmosu,

a także prezentacja współczesnych osiągnięć – w tym sylwetka astronauty Sławosza Uznańskiego i jego misji.

Kosmiczne Ranczo nie ogranicza się jednak do części „naukowej”. To wciąż miejsce, gdzie dzieci mają się dobrze bawić. Są duże strefy do hasania na świeżym powietrzu, ale i hala zabaw na wypadek gorszej pogody. Całość została pomyślana tak, żeby nie straszyć, tylko zachęcać – kosmos ma tu być ciekawy, a nie groźny. Spokojnie można spędzić tu kilka godzin, a nawet cały dzień. Tym bardziej że wokół jest dużo przestrzeni i zieleni. W sezonie pojawiają się też dodatkowe wydarzenia i spotkania z bohaterami znanymi z filmów oraz oczywiście z tamtejszymi kosmitami. To propozycja przede wszystkim dla młodszych dzieci – przedszkolaków i uczniów podstawówek. Jednak dorośli też szybko dają się wciągnąć, a dla dziadków i babć to po prostu dobry pomysł na wspólny dzień z wnuczkami.



DZIŚ WARTO OBEJRZEĆ

18:00 | REPUBLIKA

MAGAZYN PUBLICYSTYCZNY

„GABINET SAKIEWICZA” \ Tomasz Sakiewicz rozmawia z kluczowymi postaciami życia publicznego. Wśród dotychczasowych gości znaleźli się m.in.: Mateusz Morawiecki, Bogdan Świączkowski, Zbigniew Bogucki i Mariusz Błaszczak. W drugiej części Mirona Hólda przygląda się temu, co najmocniej rezonuje w sieci.



PROGRAM TV

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

PONIEDZIAŁEK 11 MAJA 2026

15

Programy autorów „Codzienniej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru.

RAŃNO

PO POŁUDNIU

WIECZOREM

TVP 1

08:00 Serwis Info
08:10 Pogoda Info
08:25 Zaraz wracam - serial
09:00 Ranczo (26) - serial
10:05 Komisarz Alex (35) - serial
11:05 Ojciec Mateusz - serial
12:00 Serwis Info
12:10 Agrobiznes
12:30 Agropogoda
12:35 Rok w ogrodzie extra
12:50 BBC w Jedyńce
14:00 Złoty chłopak - serial
15:00 Serwis Info
15:15 Reportrzy
15:35 Gra słów. Krzyżówka - teleturniej
16:05 Dziedzictwo - serial
17:00 Teleexpress, pogoda
17:25 Rolnik szuka żony - pr. rozryw.
17:55 Klan (4712) - serial
18:20 Zaraz wracam (128) - serial
18:55 Akacyjowa 38 - serial
19:30 Program informacyjny
19:55 Pytanie dnia
20:05 Sport, pogoda
20:30 Teatr Telewizji: Wesele - sztuka Stanisława Wyspiańskiego
22:30 Taniec z rosyjskim niedźwiedziem, część 6 - dok.
23:40 Balans bieli - pr. rel.
00:15 Gry uliczne - film sens., Polska 1996
02:00 Dziewczyna z tatuażem - thriller, Niemcy/Szwecja/USA/W. Brytania 2011

TVP 2

07:30 Pytanie na śniadanie
11:40 Okrasa łamie przepisy
12:15 Kolekcja
12:30 Kolo fortuny - teleturniej
13:15 Panna młoda (92) - serial
14:05 Va banque - teleturniej
14:35 Na sygnale (899) - serial
15:05 La Promesa - pałac tajemnic (387) - serial
16:00 Kolo fortuny - teleturniej
16:35 Familiada - teleturniej
17:20 Panna młoda (93) - serial
18:15 Va banque - teleturniej
18:50 Jeden z dziesięciu - teleturniej
19:25 Barwy szczęścia (3376) - serial
20:05 Barwy szczęścia (3377) - serial
20:40 Kulisy serialu „M jak miłość”
20:55 M jak miłość (1932) - serial
21:55 Na sygnale (900) - serial
22:25 Na sygnale (901) - serial
22:55 Okrutna miłość (1) - serial
23:50 Parasite - komedio-dramat, Korea Południowa 2019
02:00 Cztery pory roku w Hawanie (5) - serial

POLSAT

06:00 Nowy dzień z Polsat News
08:30 Malanowski i partnerzy (256) - serial
09:00 Malanowski i partnerzy (257) - serial
09:30 Trudne sprawy (1062) - serial
10:30 Trudne sprawy (1063) - serial
11:35 Gliniarze (766) - serial
12:35 Gliniarze (767) - serial
13:35 Gliniarze (768) - serial
14:40 Dlaczego ja? (1564) - serial
15:50 Wydarzenia
16:15 Pogoda
16:20 Interwencja
16:30 Na ratunek 112 (1161) - serial
17:00 Gliniarze (1201) - serial
18:00 Pierwsza miłość (4213) - serial
18:50 Wydarzenia
19:30 Sport
19:45 Pogoda
19:55 Milionerzy - teleturniej
20:35 Bad Boys: Ride or Die - komedia sensacyjna, USA 2024, wyk. Will Smith, Martin Lawrence, Vanessa Hudgens
23:00 S.W.A.T. Jednostka specjalna - film sensacyjny, USA 2003, wyk. Samuel L. Jackson, Colin Farrell
01:40 Misjonarz - film sensacyjny, USA 2007

REPUBLIKA

05:50 Agro Info
05:55 Republika wstajemy!
06:10 Kto tu rządzi?
06:50 Andrzej Gajcy - Pierwsza rozmowa polityczna
07:05 Przyjaciele Republiki
08:00 Przyjaciele Republiki - Gość polityczny
08:30 Michał #Rachoń
10:01 Po 10:00
11:01 Po 11:00
12:00 Po 12:00
13:00 Republika prawie samo południe
13:35 Republika dzień - serwis
14:10 1410 Bitwa polityczna
15:10 Republika dzień - serwis
15:35 Klub sportowy
15:40 Republika dzień
16:50 Klub sportowy
16:55 Express Republiki
17:10 Express Republiki +
17:30 Ewa Bugała. Wszystko jasne
18:00 Gabinet Sakiewicza
18:50 Klub sportowy
18:58 Prognoza pogody
19:00 Dzisiaj - serwis inform.
20:20 Gość Dzisiaj
20:50 W punkt
22:15 Piachem w tryby
23:20 Codziennie *****burza
23:35 Republika wieczór
00:00 Biznes Polska
00:20 Republika Nocą
01:40 Express Republiki
02:00 Express Republiki +

PULS

06:00 Policjanci z Miami (9) - serial
07:00 Policjanci z Miami (10) - serial
08:00 Kobra - oddział specjalny (1) - serial
09:00 Kobra - oddział specjalny (2) - serial
10:00 Triumf miłości (141) - serial
11:00 Triumf miłości (142) - serial
12:00 Nie igraj z aniołem (71) - serial
13:00 Wspaniałe stulecie (5) - serial
14:00 Dzielnica strachu (468) - serial
15:00 Lombard. Życie pod zastaw (708) - serial
16:00 Lombard. Życie pod zastaw (709) - serial
17:00 Dzielnica strachu (469) - serial
18:00 Lombard. Życie pod zastaw (999) - serial
19:00 Lombard. Życie pod zastaw (1000) - serial
20:00 Paradise City - thriller, USA 2022
21:55 Reguły zabijania - film sensacyjny, USA 2022
23:45 Ostateczna rozgrywka - dramat sensacyjny, Wielka Brytania 2018
02:00 Dzielnica strachu (468) - serial
03:00 Lombard. Życie pod zastaw (995) - serial

TRWAM

08:00 Informacje dnia
08:15 Wieś - to też Polska
09:15 Słowo życia
09:20 Mateczniki Polkości
09:30 Baśniowy teatr lalek
10:00 Informacje dnia
10:15 Rozmowy niedokończone
10:55 Blask prawdy
11:20 Stan bezpieczeństwa państwa
11:30 Warto być ojcem
11:45 Muzyczne chwile
12:00 Regina Coeli
12:03 Informacje dnia
12:20 Niebieskooki Anioł
13:10 Bezpieczna Mama
13:30 Msza święta z Jasnej Góry
14:20 Muzyczne chwile
14:30 Bohaterowie najdłuższej wojny
15:50 Ma się rozumieć
16:00 Informacje dnia
16:10 Sanktuarium polskie
16:30 Porady medyczne bonifratrów
17:00 Świadkowie
17:30 Spotkanie Rodziny Radia Maryja
20:00 Informacje dnia
20:20 Różaniec
20:50 Mysłąc Ojczyzna
21:00 Apol Jasnogórski
21:20 Informacje dnia
21:40 Polski punkt widzenia
22:00 Z wędką nad wodę
22:25 Serce ojca - film religijny, Hiszpania 2022
00:00 Słowo życia

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE



OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

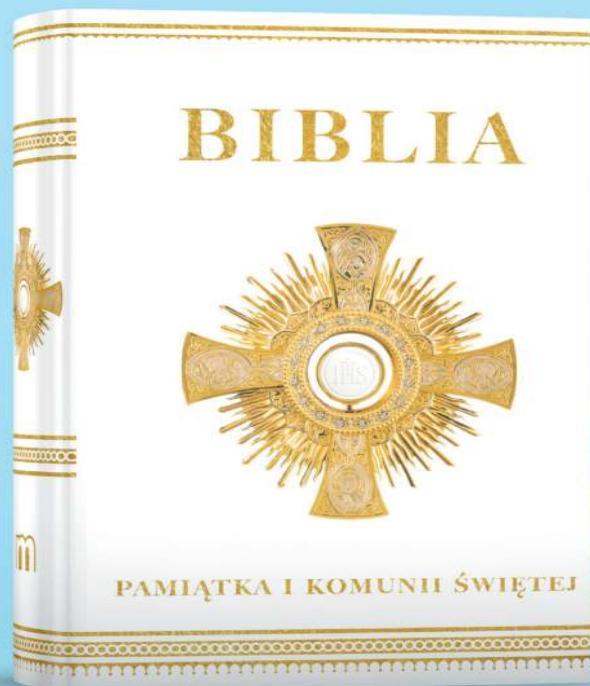


OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Pierwszy raz przy stole Pańskim to moment, który pozostaje w pamięci na całe życie. Podaruj dziecku **Biblię, która będzie mu towarzyszyć przez lata** – piękną, mądrą i pełną niezapomnianych ilustracji.



ZESKANUJ KOD I ZAMÓW



Wejdź na **sklep.GazetaPolska.pl**
Zamów już dziś **22 232 37 70**

Dane do przelewu lub wpłaty na pocztę: Niezależne Wydawnictwo Polskie sp. z o. o., ul. Filtrowa 63/43, 02-056 Warszawa. Konto **61 1240 6003 1111 0010 7516 5807** W tytule przelewu prosimy wpisać: Tytuł książki, imię i nazwisko oraz adres wysyłki.

Biblia Edukacyjna
Prezent, który zostaje na całe życie



SKLEP
GAZETY POLSKIEJ



BETCLIC 1. LIGA \ Trzynastokrotni mistrzowie Polski przypieczętowali awans do elity w piątkowym meczu 31. kolejki pierwszej ligi, w którym pokonali 2:0 Chrobrego Głogów. Dziś powrót do Ekstraklasy może zapewnić sobie także Śląsk Wrocław, który gra u siebie z ŁKS Łódź. Pierwszym spadkowiczem do drugiej ligi został GKS Tychy.

PKO BP EKSTRAKLASA \ Niespodziewana porażka Górnika Zabrze. Lech Poznań coraz bliżej tytułu

W tej lidze nie ma spacerków

Dwa najlepsze zespoły PKO BP Ekstraklasy nie potrafiły wygrać swoich meczów w 32. kolejce. Lider Lech Poznań, który przy kumulacji korzystnych rozstrzygnięć już w niedzielę mógł świętować mistrzostwo Polski, nie wykorzystał szansy i tylko zremisował na własnym stadionie 1:1 z Arką Gdynia. Wicelider Górnik Zabrze też zaprzepaścił swoją okazję na zmniejszenie strat do Kolejorza, przegrawszy u siebie 0:2 z Zagłębiem Lubin. Spadł przez to poza podium. Na drugą pozycję po zwycięstwie nad Pogonią Szczecin wskoczyła Jagiellonia Białystok. Ważne rozstrzygnięcia zapadły też na dole tabeli.

Artur Szczepaniak

W ten weekend teoretycznie mógł już zostać wyłoniony mistrz Polski – taką szansę miał broniący tytułu lider Lech Poznań, co jednak zależało od kilku warunków. Pierwszego z nich, najważniejszego, nie spełnił właśnie Kolejorz, który w piątek niespodziewanie zremisował u siebie z przedostatnią Arką Gdynia 1:1.

– Przed meczem wiele osób mówiło, że wygrywamy z Arką i możemy celebrować mistrzostwo Polski. A w tej lidze nie ma spacerków – powiedział trener Lecha Niels Frederiksen. – Z drugiej strony na-

sza pozycja w tabeli jest taka, że nie zamieniłbym się z żadną drużyną. Wciąż wszystko jest w naszych rękach. Mamy jeszcze do rozegrania dwa spotkania, które też będą bardzo trudne – dodał duński szkoleniowiec.

Jego podopieczni zmierzają się z Radomiakiem na wyjeździe i z Wisłą Płock u siebie.

Lech ma obecnie 56 pkt i zdecydowanie wyprzedza tercet drużyn z dorobkiem 49 oczek: nowego wicelidera Jagiellonię, trzeci Raków Częstochowa oraz czwartego Górnika. Każdy z tych zespołów ma jeszcze mecz zaległy.

Raków w piątek pokonał u siebie 13. Koronę Kielce 2:0. Dzień później Jagiellonia, dzięki bramce Ber-



W najciekawszym meczu kolejki Górnik Zabrze przegrał u siebie z Zagłębiem Lubin 0:2
| fot. gornikzabrze.pl/d

nardo Vitala w doliczonym czasie gry, zwyciężyła Pogon 3:2. Podopieczni Adriana Siemienia prowadzili już 2:0, ale rywale doprowadzili do wyrównania i o wszystkim rozstrzygnęła emocjonująca końcówka.

Szansy na zbliżenie się do lidera nie wykorzystał Górnik. Zabrzanie, niedawni triumfatorzy Pucharu Polski, którzy pokonali 2 maja w Warszawie Raków 2:0, niespodziewanie

ulegli u siebie piątemu obecnie Zagłębiu 0:2.

Trener Górnika Michał Gašparík nie ukrywał, że porażka bardzo go zabolęła.

– Wiedzieliśmy, że po finale Pucharu Polski ten mecz jest ryzykowny. Chłopcy pokazali od początku, że są głodni, że chcą coś w lidze zrobić. Pierwsza połowa była w naszym wykonaniu dobra. Chcieliśmy wykorzystać wsparcie pełnych trybun – powiedział.

Nie ukrywał, że Zagłębie nie leży Zabrze.

– Wiedzieliśmy, jak trudno strzelić Lubinianom gola. Mieliśmy okazje, próbowaliśmy wszystkiego w pierwszej połowie, ale piłka nie wpadła do bramki. Szkoda, że nie strzeliliśmy gola, bo wtedy spotkanie potoczyłoby się inaczej. Zagłębiu wystarczy czasem jedna sytuacja i dziś też ona zadecydowała o zwycięstwie – ocenił.

Bramki dla gości zdobyli w drugiej połowie Jakub Kolan i Levente Szabó. Ten wynik oznacza zakończenie serii 10 meczów Górnika bez porażki, w tym siedmiu ligowych.

Po wielu tygodniach strefę spadkową opuścił Widzew Łódź pokonali Lechię 3:1. Już do przerwy prowadzili 3:0. Dwa gole strzelił Sebastian Berger, który ma łącznie 14 bramek w sezonie, a jednego doprowadzony zimą z Legii Warszawa Steve Kapuadi. Goście odpowiedzieli tylko trafieniem z dystansu Iwana Żelizki w 66. min.

Widzew z 39 pkt ma punkt przewagi nad strefą spadkową, którą otwiera właśnie 16. obecnie Lechia.

32. kolejka PKO BP Ekstraklasy: Raków Częstochowa – Korona Kielce 2:0 (0:0), Lech Poznań – Arka Gdynia 1:1 (0:0), Widzew Łódź – Lechia Gdańsk 3:1 (3:0), Jagiellonia Białystok – Pogoń Szczecin 3:2 (2:1), Górnik Zabrze – Zagłębie Lubin 0:2 (0:0).

KRZYŻÓWKA

POZIOMO

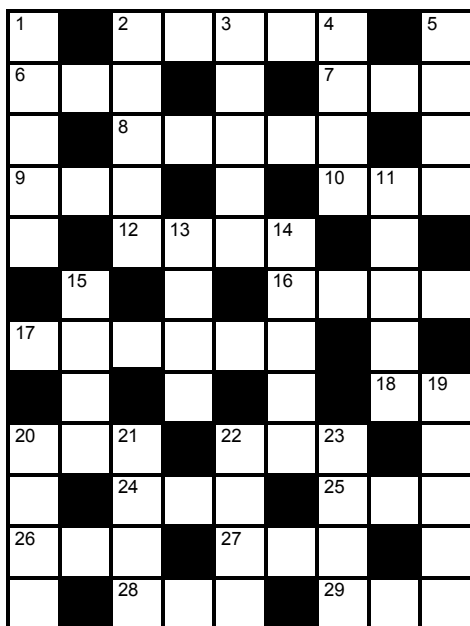
- 2) kiść owoców
- 6) cenna karta
- 7) mała Agnieszka
- 8) kłamię jak z nut
- 9) kolorowa papuga
- 10) dokument urzędowy
- 12) jednostka masy
- 16) ulubieniec tłumów
- 17) opłata za naukę
- 18) Armia Krajowa
- 20) karty lub bierki
- 22) izraelski pistolet
- 24) wypatrywany na wodzie
- 25) jednostka dziedziczenia
- 26) przepisywany na chorobę
- 27) czeskie „tak”
- 28) miara gruntu
- 29) rzeka jak rogacz

PIONOWO

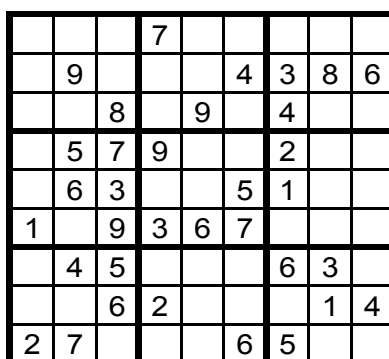
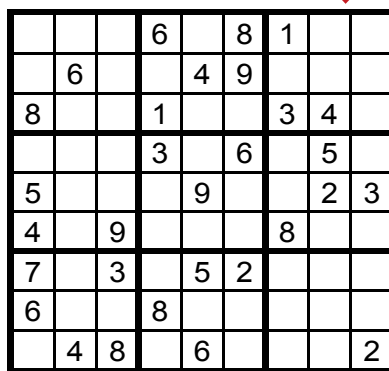
- 1) krzyki, wrzawa
- 2) inaczej łagier
- 3) graniczy z Podhalem
- 4) ze studnią artezyjską
- 5) cecha dżentelmena
- 11) pień drzewa
- 13) hodowlana odmiana
- 14) broń rycerza
- 15) urok, powab
- 19) ogólnie przyjęta norma

20) elitarny sport

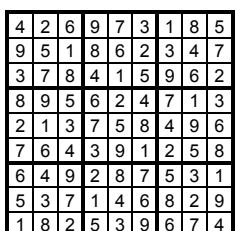
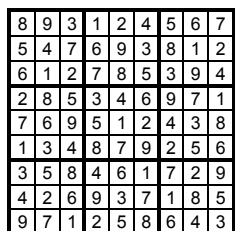
- 21) morski ptak
- 22) partia Kliczki
- 23) imię kniaziów ruskich



SUDOKU



ROZWIĄZANIA



e-mail:
redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrawa 63/43,
02-056 Warszawa
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępca red. nac.: Katarzyna Gójska

Wydawca numeru: Katarzyna Gójska
Sekretarz redakcji: Małgorzata Ablewska
Polska: Piotr Lisiewicz (kier.)
Świat: Konrad Wysocki (kier.)
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.)
Gospodarka: Paweł Woźniak (kier.)
Kultura: Sylwia Krasnodębska (kier.),
Anna Krajewska (z-ca)
Sport: Artur Szczepaniak (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolirski (kier.),
Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczewski,
Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek
Wydawca: Forum SA; Zarząd: Beata Drózd
Baza foto: fotoreporterzy@gazetapolska.pl
Reklama, promocja, ogłoszenia:
reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74,
kom. 505 942 582
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13:
Anna Kazimierzczuk, tel. 603 117 483, 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Druk: Seregni Printing Group; Warszawa
Prenumerata: www.prenumerata.swsmedia.pl
Kontakt: prenumerata@swsmedia.pl
Tel. 605 900 002, 501 678 819
Konto do wpłat: Niezależne Wydawnictwo Sp. z o.o.
Bank PEKAO SA Nr 82 1240 5963 1111 0010 3867 3017
(przelew z zagranicy SWIFT: PKOP PL PW)
IBAN-PL

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.